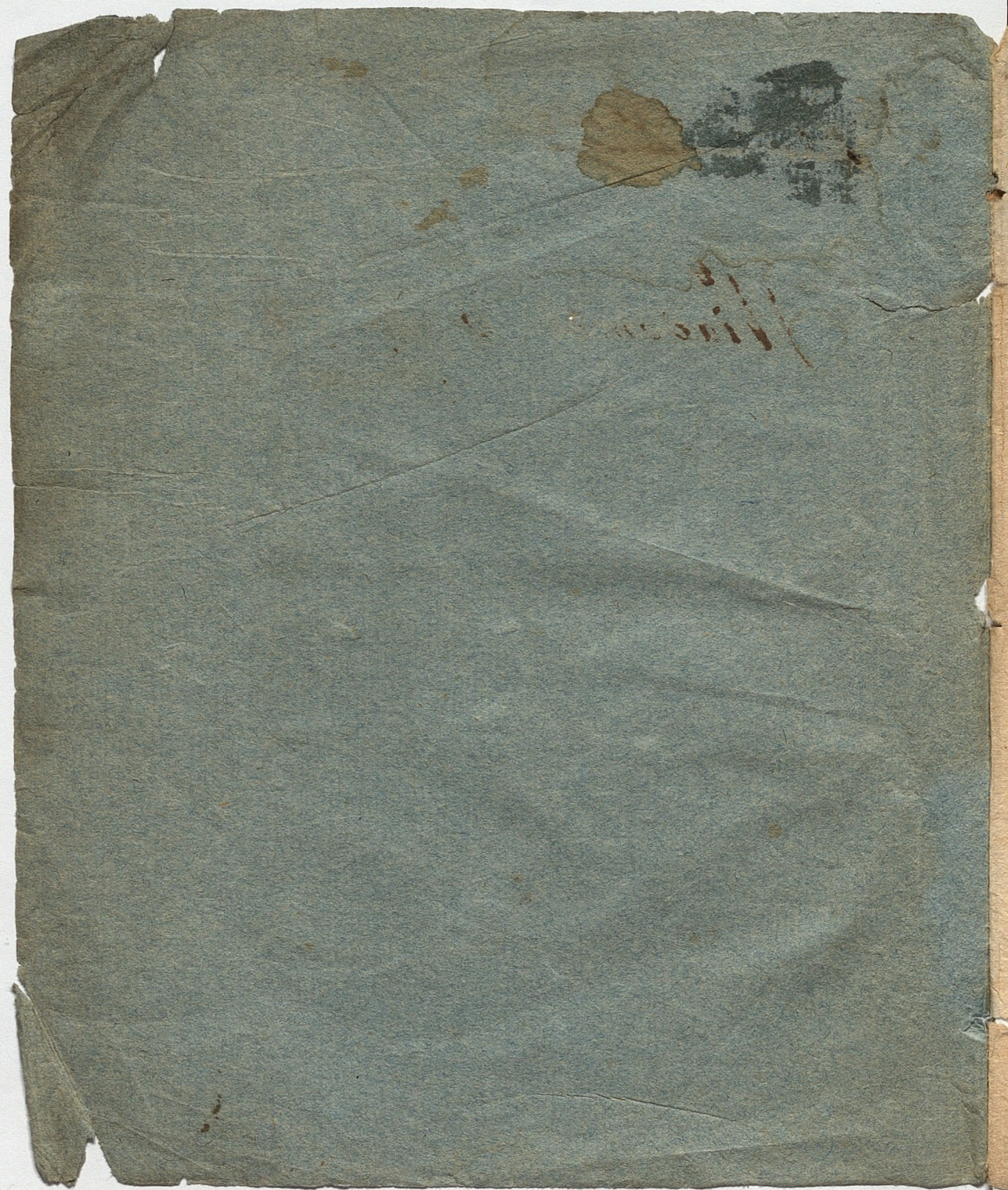


№ 7. Lit. M.

Wiadomości o Kiechowie Siewer
skiem





WIADOMOSC
O
XIĘSTWIE SIEWIERSKIM.

3499

9732/60

SL



223446 / -

220100A11

MISSISSIPPI RIVER

D.K.

Antykw. Naukowy
Krańców Hankowskie 10.

24.10.60. 200.-m

list. f. 28 s. 84

"Siewierski"

k

WIADOMOSC O SIEWIERZU,

i Dowody tak na stronę tego Xięstwa, iako też Udzielnych Jego Xiążąt Biskupów Krakowskich.

Jeżeli fama czaſu dawność, i całych wieków przeciąg naygruntowniey upewnia wszystkich dzierżaw prawność: w Roku 1443. Zbiegniew Oleśnicki, od Wacława Xiążęcia Cieszyńskiego, za 6000. Grzywien, (*) kupił na siebie i na swój Kościół Siewierz. (a) Prawda: iż go zaraz nie obiał, ale aż we trzy lata po kupieniu, to jest Roku 1446. mając sobie i tey przedaży sprzeciwiających się Bolesława i Przemyśława, Xiążąt Cieszyńskich, rodzonych Braci Wacława, który go był przedał. (b) Wszakże z tego samego wprzód sprzeciwienia się, a

A 2

potym

(*) Na grzywnę rachowano w Szląsku tak iak w Polſzcze 48. groszy, a na kopę 60. groszy. Zda się, że około Roku 1443. z grzywny feynu bito groszy 100. Grzywny groszy 6000. rachując na Grzywnę 48. groszy, czyniły 288000. groszy. Dywidując tę Summę przez 100. pokazuje się, że Summa ta trzymała srebra czyſtego 2880 Grzywien, ſupponując, że była waga Kolońska. Czyniło to na Monetę Polſką dzisieyſzą Złotych 230,400.

(a) Dlugoffus Annō 1444. lib. 12. Col. 750.

(b) Idem eodem Annō lib. 12. Col. 780. & 781.

potym ustąpienia i dania mieysca sprawiedliwości, cóż
kto rozumniey nad słuszność i rzetelność kupna wnosić
może, którą i ci na koniec uznali, co się oney z po-
czątku sprzeciwili? (c) Od owych czasów, w tak dłu-
gim wieków przeciągu, bez żadnych wątpliwości, tyła
Biskupów Krakowskich spokojnie nad Siewierzem pano-
wało. Nie znalazł i śladu, żeby im kto o samowładny
Rząd, dawanie Przywilejów, odmianę, poprawę, stanowie-
nie Praw, układanie podatków, słowem o niepodległość
nikomu w rządzeniu się, iak chcieli, przymówił.

Po zeyściu Augusta II. stanęła wprawdzie prywatna
jednego Woiewodztwa Krakowskiego uchwała na wycią-
ganie podatków z Xięstwa Siewierskiego, ale co się prę-
dko uchwaliło, i na pamięć, nie rozpatrzywszy się w pra-
wach tego Xięstwa, prędko się też i obaliło, a mówić
śmiało można, iż z gruntu. W Roku albowiem 1741. są-
dził tę sprawę Naywyższy Skarbowy Trybunał w Rado-
miu, wygrał Biskup i Kardynał Lipski, skazano na 6. nie-
dziel wieży domagającego się podatków Jordana, uznane
jest za udzielne i od płacenia Rzeczypospolitey wszelkich
podatków wolne Xięstwo Siewierskie, więcęcy mu pomo-
gła, niż zaszkodziła uchwała, którą zatłumiło niezbitych
dowodów mnóstwo, potępiła Sądu powaga, wiecznie zni-
fzczył zapadły Dekret. Nakoniec po ustanowieniu poda-
tków w Roku 1775. w wątpliwości, czyby się wyciąga-
nia onych postanowione prawo nie ściągało i do Xięstwa
Siewierskiego, podana jest Nota od Kommissyi Rzeczy-
pospolitey Skarbu Koronnego, do Rady Nieustającej o re-
zolucyą od J. K. Mci. Stało się zadofyc podaney nocie,
dana

(c) Cromerus lib. 22. apud Pist. tom. 2. pag. 720.

dana jest roku 1776. Rezolucya J. K. Mei za zdaniem Rady przy Jego Buku, a nieuszkodzoną i tu została Siewierza niepodległość, taż sama przyznana mu jest wolność od opłacania się, z którą był zawsze, ponieważ zgromadzone na Seymie Stany nie względem niego w szczególności nie postanowiły. Ta Rezolucya mądrego, i oyczy-
stych rzeczy dobrze wiadomego Króla i Rady Jego, dana po przejrzeniu Metryk, po ruszeniu Taryff, zasiadaniu nad uczynioną wątpliwością, naradzaniu się, roztrząśnieniu wszystkich tu się ściągających okoliczności, powinna była być tamą do dalszego powątpiewania o stanie, i podlegania w czym, albo nie, Siewierza Rzeczypospolitey. Lecz nie, i zawsze wolemy ludzie wymyślić co nowego, i pójść za naszymi widzimi się, niż się trzymać, choćby też naydawniejszego zwyczaju, i przestać na godney wszelkich względów powadze. Ztąd poszło, iż w teraźniejszym Roku 1786. pokazało się pismo pod tytułem *Ob-
żasnienia* = przeciwko Siewierzowi, w którym przywo-
dzą się wszystkie mieysca z Tranzakcyi publicznych, i Narodowej Historyi, które się tylko ściągają do Siewierza, a nie zawsze go nazywając Xięstwem, są okazyą do wnoszenia, iż Xięstwem nie jest, nie mając tylko przywłaszczony z czasem ten pozorny tytuł. Lecz że nie wszystko w Historią weszło, i wieleby mieysc z stopnia nabytey z czasem Swietności spaść musiało: gdyby na swoją obronę czego więcej nad to, co jest w Historyi, nie miały, za pewną rzecz twierdzić można, że cale nie jest straszne dla Siewierza rzeczone Pismo. Wyšla za-
tym nieco później drukowana Uwaga, bardzo dobrze uczyniła piszący ją, wyraźnie kładąc, że to jest *Uwaga* i że *nad Xięstwem Siewierskim*, bo inaczej niktby nie zgadł, co to jest za rodzaj Pisma, i o czym. Nie wiadomo, choć-
by

by kto i świecę zapalił, czego w niej chce, i do czego zmierza, wyraża po części tylko swoje myśli, a po większej części chce, żeby się domyślano, piśze w jakiś bardzo osobliwy sposób, tak co się tycze słów, iako też i materyi, z wykrzyknienia a to nie raz, *Xieſtowanie! Xieſtowanie!* wnosić można, że na Obywatelów Xięstwa Siewierskiego woła. Nie zdaie się być ta uwaga godna uwagi, chyba przeto, że Siewierzanów niby do rozruchu i wybicia się z pod swego Xiążęcia pobudza. Cożkolwiek bądź, dosyć na tym, że są przeciwne istocie rzeczy piśma, są więc dane i przyczyny odpowiedzi. Nie odbiwszy pierwszych pocisków, kto nie widzi, coby onych potym za grad spaść mógł, gdyż w tym wieku żyjemy, kiedy o wszystkim wątpić, wszystko wzrzucać, odmieniać, z gruntu obalać, powszechna jest moda, dowcip, i żal się Boże, słowna tylko o publiczne dobro gorliwość. A do tego idzie tu o prawo do Xiążęcego tytułu, ten ocaliwszy, idzie dalej o naturę, albo rodzaj Xięstwa, to jest: czy się Siewierz między udzielnemi Xięstwami ma liczyć, czy przeciwnie, idzie nakoniec o polityczne ciężary i obowiązki w płaceniu podatków, które się z prawa podlegania komu, onemuż płacić; z niepodlegania nie płacić zwykły. Dla przekonania się zatym względem tych trzech istotnych rzeczy, znieſienia około nich wszelkich wątpliwości, i zapobieżenia dalszym sporom, mianowicie iak się dziać zwykło, w latających piśmach, bierzemy przed się, obiecuemy, i spodziewamy iak naydokładniey dowieść, po stopniach zſępując: że

Po pierwsze: Siewierz co do tytułu, jest w samey rzeczy z dawna Xięstwem.

Powtóre: Co do natury, jest mimo wszelkiej wątpliwości Udzielnym.

Po trzecio: Co do koniecznie wypływających z udzielnosci skutków, jest samemu tylko swemu Xiążęciu Biskupowi Krakowskiemu podległym.

A nayprzód nie trzeba się bynajmniey dziwować, iż wielu dawnych Pifarzów, wzmiankując przypadkiem Siewierz, Xięstwem go nie mianują. (d) Zadne Xięstwo zaraz od stworzenia Swiata, Xięstwem nie było, lecz nie rychło potym różnemi czasy, to jest prędzey, lub później niektóre mieysca rozprzestrzeniwszy się powoli co do Dzierżaw, Xiążęcego tytułu nabyły. Nie wiele im częstokroć w owe zwałszcza czasy, do pozyskania onego było potrzeba, iako oczywiście widzieć i przekonać się możemy z początków Xięstwa Opawskiego, które z okazji oderwania Zamku od Opawy, i darowania onego Mikolajowi nieprawego łoża Synowi Przemysławowi, bez erekcyi, bez wstąpienia na nie udzielnego iakiego Xiążęcia, stało się i było w samey rzeczy Xięstwem. (e) Toż rozumieć należy i o Siewierzu, że w pewnym czasie zaczął się nazywać i być Xięstwem, choć niewiadomo, kiedy? i z iakiey przyczyny? Nadto znajdujemy wżak u tychże samych dawnych Pifarzów i Bitom, i Oświęcim, i inne mieysca bez nazwiska Xięstwa, z tym iedynie tytułem, co i Siewierz, *Districtus*, *Castrum*, *Fortalitium*, i tak daley: (f) a przecie nikt wątpić nie może, żeby to zaś nie były Xięstwa, czemuż? bo z innych mieysc i świadectw wiadomo, że w samey istocie były. W ten sam sposób

(d) Szczygielski Annò 1125. Hist. Tynec.

Sommersberg Tom. I. pag. 805. = 1337.

(e) Sommersberg Tom. I. pag. 750. = 1281.

(f) Sommersberg Tom. II. in hist. Boguphali = 1180.

Item, Dogiel Cod. Dipl. Tom. I. pag. 19. = 1462.

spółób przystało sądzić i o Siewierzu, a nie natychmiast odładzać go od tytułu Xięstwa przeto, że się u Historyków z tym nazwiskiem, *Terra, Districtus, Fortalitium* kładzie. Nikt o nim ciągle nie pisał, nikt przed się nie wzięt dowodzić, co w którym czasie był, nikt się nie usadził pokazać Epokę; kiedy Xięstwem być zaczął; treśfunkowa tylko o nim jest wzmianka u dawnych Pisarzów. Z tym wszystkim przez miłość zdrowego rozumu, nie uprzedzenia i sprawiedliwości, czy niedosyć jest prośbę dla Siewierza, że mu się w Roku 1341^o tytuł Xięstwa dał: *Et incipiendo a primo Angulari limite, alias narożny, qui limes dividit fines, seu granicies Ducatus Severiensis, & Ducatus Opoliensis &c.* Są to słowa z aktu potwierdzenia granic Dóbr nazwanych Ręczewice Powiatu Olsztyńskiego, i Sutowsze Xięstwa Opolskiego, które się ztykają z narożnikiem Siewierskiej Ziemi, przez Kazimierza W. tego imienia III. Króla Polskiego w Lelowie. Zachował się ten Akt, i chowa dotąd w Domu Dziedziców Sutowsze, a podany jest do Xiąg Grodu Wieluńskiego, przez jednego z tychże w Roku 1625. w Piątek po Świętach Wielkonocnych. Cóż tu kto na to rzecze, i co się za czołem tak oczywistemu dowodowi przeciwieć odważy? nie rzecze, że Kazimierz, taki Król! nie wiedział iak co nazwać, że go w błąd wprowadzono, nie zayzrał dobrze w rzecz, którą podpisał, nie z takich przygan na Kazimierza paść nie może, a więc stem lat prędzey, nim go kupił Oleśnicki, Siewierz już był Xięstwem. Nie zostaje więc, tylko mówić, że utracił tytuł Xięstwa, czego nim kto dowieść potrafi, my tym czasem postąpmy dalej.

W Roku 1443. 30. Grudnia w Poniedziałek przed Świętem S. Sylwestra w Cieszyńie w Tranzakcyi przedaży i kupną, nie licząc Tytułu, aż ośmnaście razy powtórzone

rzona jest to słowo: *Ducatus*. Nie wspomnę innych tyleż znaczących wyrazów, iako to: *cum Feudatariis, Vasallariis, potestate gladii, iudicii, cum supremo Dominio, cum omni jure Ducali*, i tak wciąż przez całą Tranzakcyą. Cóż izali albo takie wyrazy w czym mniemaniu nie znaczą Xięstwa? albo Xiążę Wacław nie wiedział co sprzedawał? albo Oleśnicki co kupował? albo się żyjących na ów czas nie wstydzili, że co innego w Tranzakcyi kładli, a co innego się sprzedawało? Ten wspomniony tu Tranzakcyi sprzedaży Oryginał chowa się w Archivum Kapituły Krakowskiej, a kopią onego widzieć i przekonać się, kto chce, może, w Archivum szacownych Rękopism J. K. Mości.

W tymże Roku 1443. w Poniedziałek po Święcie Narodzenia Chrystusa Pana, tamże w Cieszyźnie uczynione jest przez Xiężną Offkę, to jest Eufemią Matkę Wacława sprzedaży od Syna, a kupna od Oleśnickiego Siewierza uroczyste zeznanie, które choćby kto, niewiem, jak nieprzyjaznym prawdzie chciał czytać okiem, znajdzie w nim też same wyrazy, co i w Tranzakcyi. Do-czyta się, że Siewierz sprzeda się od Syna, z wyraźnym Matki potwierdzeniem, nie pod imieniem Hrabstwa, Powiatu, ale Xięstwa. Chowa się i ten Oryginalny Dokument także w Archivum Kapituły Krakowskiej.

W tymże Roku 1443. i tegoż dnia tamże w Cieszyźnie, Bolesław Xiążę Cieszyński rodzony Brat Wacława sprzedawcy Siewierza, i Obywatele Miasta Bilska, dają Oleśnickiemu Ewikcyą, zapewniają spokojność kupna, rezygnacyi, posłeszy, ręczą się za rzeczywistość sprzedaży, a w przypadku jakiegokolwiek napaści, albo wątpliwości prawnego kupienia, podpisują się, iż w odpowie-

dzi będą. I w tym Dokumencie nie imaczy się Siewierzożyzna nazywa, tylko Xięstwem. Widzieć go można także w Archivum Kapituły Krakowskiej.

W tymże Roku 1443 w Niedzielę po Narodzeniu Chrystusa Pana, także w Cieszyńie, Wacław i Bolesław rodzeni Bracia Xiążęta Cieszyńscy, osobną Tranzakcyą obowiązali się uczynić zeznanie przed Królem Czeskim przedaży Siewierza, i przyrzec mu uroczyście, że sobie odtąd żadnego prawa do przedanego Siewierza rościć więcej nie będą, ani co czynić, coby się sprzeciwiało samowładnym onego rządowi Krakowskich Biskupów. I w tej Tranzakcyi widzieć Siewierz z tytułem Xięstwa, którego albowy się byli dawać mu nie odważyli Cieszyńscy Xiążęta, albo gdyby byli odważyli mimo prawdy, wysmiałby go był Czeski Król. Wszystkie te, i tym podobne rozmaitych Tranzakcyi Oryginały, dotąd się zachowują, są różnych czasów podane do Xiąg wielu Ziemstw, lub Grodów, znajdując się i w Krakowskim Grodzie, za Jana zaś Konarskiego z Oryginałów wiernie wypisane, w Aktach Krakowskich Biskupów dla zostawiania zawsze w gotowości bronienia się przeciwko wszelkim napadom są umieszczone. Nadto jest jeszcze w Archivum Kapituły Krakowskiej, piękna jedna Starożytność, która prawdziwego Oryginału miejsce sprawiedliwie zastąpić może, to jest spisana z Oryginałów, na Seymie Piotrkowskim w Roku 1548. w Piątek przed Świętem S. Andrzeja Apostoła, podpisem ręki Króla Zygmunta Augusta stwierdzona, wiszącą, a przez wszystkie karty przeciągniętą pieczęcią Koronną zapieczętowaną Xięga na parzaminie, w której się wszystkie Prawa Krakowskiego Biskupstwa

skupstwa, i Kapituły, iak się zdarzały, całkowicie zamy-
kają, a przetoż i co się tycze Siewierza, ktoremu ==

W Roku 1444. to jest w Rok po kupieniu, w tymże
samym wieku żyjący nasz Historyk Długosz tytuł Xie-
stwa daie: *Terram & Ducatum emerat.* (g) W czym nie
dać mu wiary, nie wiem, coby była za przyczyna? ieżli
mu daimy wiarę co do innych okoliczności, naprzykład,
że kupujący był Zbigniew Oleśnicki, przedający był
Xiąże Wacław, dane pieniądze były 6000. grzywien, że
Mikołaja Raciborskiego Xiążęcia zdrada uczyniona była
prześlkoda do obiecia, i posiadania spokojnie kupionej
rzeczy, i tam daley. Wszędzie tu prawdę napisał Dłu-
gosz, a pomylił się pisząc: *Ducatum emerat?* albo ieśli nie
pomylił, co podobnieysza do prawdy rzecz, Siewierz po-
dług świadectwa Długosza był Xieństwem.

W Roku 1452. Mikołaj Dąbski aktualny Sędzia Sie-
wierski, w Sądowej Deklaracyi, względem zamiany grun-
tów w Dobrach Ożarówicach, która była zaszła między
Dziedzicami tychże Dóbr z jedney, a Oleśnickim Panem
Siewierza, w którym leżały Ożarowice, z drugiey strony,
mówi wyraźnie: *In Ożarowice in Ducatu Seueriensis consisten-
tibus &c.* Jest tedy Siewierz, iak był przed kupieniem,
i w czasie kupienia, tak i po kupieniu, Xieństwem, a im
się niżej, aż do naszych czasów spuścimy, tym pewniey
będzie. Deklaracya, o ktorey tu wzmianka, chowa się
tam, gdzie i inne Dokumenta, a jest to sam Oryginał,
nie kopia.

B 2

W Roku

W Roku 1481. w Niedzielę między Oktawą Narodzenia Chrystusa Pana, Jan Rzeszowski potwierdzając zaczynający się Kontrakt w te słowa: *ad univerſorum, quibus expedit, notitiam*, który był stanął między Janem Kozieglówſkim, i Staſiſławem Rudſkim o 400. Czerwonych Złotyeh, podpisał ſię: *Joannes de Rzeſzow Dei Gratia Episcopus Cracoviensis, Dominusq; & Haeres Ducatus & Terræ Severiensis*: a we trzy lata potym, to iest:

W Roku 1484. w Piątek po Święcie S. Staſiſława, podczas generalney Kapituły w Krakowie, gdy wyżej namieniony Rudſki o grzywien 200. z Kryſtynem Kozieglówſkim w pewną wſzedł ugodę, tenże ſam Jan Rzeſzowski w oney potwierdzeniu, ieſzcze wyraźnief co do Xiażęcего tytułu podpisał ſię w te ſłowa: *Joannes Dei Gratia Episcopus Cracoviensis, Dominusq; & Princeps Ducatus Severiensis. Significamus tenore praesentium &c.* nie doſć tego:

W Roku 1497. we Srzodę przed Świętem Zwiasto-
wania Najswiętſzey Panny w uczynionym zapisie na 2000 Czerwonych Złotyeh od przerzeczonego Kryſtyna Kozieglówſkiego Corce Dorocie na połowie Dóbr Kozieglów i z przyległościami, Tenże Biſkup Jan Rzeſzowski napisał ſię iako wyżej: *Joannes &c. Dominusq; & Haeres Ducatus & Terræ Severiensis. Recognoscimus tenore praesentium &c.* W zbiorze dokumentów, iako ſię powiedziało nieco wyżej, i nieraz, wolno ſię, kto nie wierzy, własnemi upewnić o-
czyyma. Prawda: iż czytamy u Dogiela (h) *Actum Cracovia, Praesentibus Joanne Cracoviensi, & Andrea Varmienſi*
Epi-

Episcopi Roku 1477. Jest tu podpisane imie tegoż samego Biskupa Jana Rzeszowskiego, a bez wzmianki Xiążęcego tytułu, który iakośmy widzieli, gdzieindziej pisał się *Dominus, Haeres, Princeps Ducatus Severiensis*. Cóż z tąd prosię wnosić? czy to zaraz i powszechnie, nie zgola na drugą stronę nie pozwalając, że od Oleśnickiego zacząwszy aż do Jana Albrychta, Krakowscy Biskupi Xiążętami się niepisali, a zatym Siewierzyczyna Xięstwem nie jest? Choway Boże tak nagle jedno z drugiego wnosić, mianowicie, iezli się jedno bez drugiego ostać i utrzymać może, iak może w tey tu materyi Xięstwo bez używania Xiążęcego tytułu. Wielu było, którzy nigdzie zgola Xiążęcego tytułu nie używali, bo mając rzecz, na niey przedstawiali, a mniej dbali o tytuły. Są, którzy w Aktach publicznych nie pisali się Xiążętami, ale pisali się w Tranzakcyach swego Xięstwa, gdzie było mieysce własne okazania mocy i Zwierzchności swey, iako się mówiło wyżej, że się pisał Jan Rzeszowski, a wspomniemy na swoim mieyscu i kogo więcej; trochę cierpliwości. Ale choćby żaden od Oleśnickiego, aż do Jana Albrychta Xiążęciem się nie pisał, nicby się z tąd nie zawiązało, bo mimo tego niewyieżdżania zawsze na popis z tytułem; Siewierz iak zaczął być kiedyś Xięstwem, tak i był rzeczą samą, późniejszy zaś czasów coraz bardziey we zwyczaj wchodził Xiążęcy tytuł, a to nie bez daney do tego, o którey się namieni niżej, przyczyny i pochwały rostopności tych, którzy go częściej używali. Nieprzykrzmy sobie w tak długim przywodzeniu godnych ciekawości świadectw na stronę Siewierza, są one wżak częstką Oyczystej Historyi, w której błdzić i nieuważne uwagi pisać, szpetna jest dla Polaka w tym, iak go nazywamy oświeconym wieku.

W Roku

W Roku 1518. we Szrodę po Święcie Wniebowzięcia Maryi Panny, sławny Monarcha Polski Zygmunt I. wchodząc iako Arbiter w pewny spor względem Siewierza, i do zaspokoienia onego między Stronami Królewską powagą usilnie przykładając się mówi: *Nullum Jus ad dictum Ducatum Severiensem.* Powiemy na innym miejscu co to był za spór, co za Strony, co za wyrok Króla, na czym się skończyła wszczęta sprzeczka, tu dosyć jest, że Król, że Zygmunt I. że taki Pośrednik, Siewierz Xięstwem nazywa, *Ducatum Severiensem.*

W Roku 1529. Piotr Tomicki dając Przywilej na Wóystwo w Siewierzu Teodorowi Nogaiewkiemu, napisał się Xiążęciem Siewierskim, *Dux Severia*, widzieć to można w Xiędze *Privilegiorum Curiae Episcopalis Cracoviensis.*

Mamy tedy nietylko Rzeszowskiego, który się pisał Xiążęciem, ale i Tomickiego dobrze przed Janem Albrichem, osobliwie iako się rzekło, w ściągających się do ich Xięstwa Tranzakeyach, i za daniem sobie do używania części tego tytułu sprawiedliwej przyczyny. Kazimierz albowiem Cieszyński Xiąże, Potomek Wacława, który Siewierz Oleśnickiemu sprzedał, zaczął sobie rościć iakieś Prawo do tego Xięstwa, mienił się być onego Dziedzicem, i wzruszał całą rzecz. Wdał się w tę sprawę Król Zygmunt I. zabiegając dalszym rozterkom, weyrzał w dowody obudwu stron, i wskazał za Janem Konarskim. Był przytomny temu roztrząśnieniu dowodów Kazimierz, uznał onych sprawiedliwość, ustąpił iey, i zrzekł się mniemanego prawa do Siewierza. Tomicki będąc w czasie sprzeczki Koronnym Ministrem, gdy wkrótce potem na Krakowskie postąpił Biskupstwo, żeby zaspokojone z Kazimierzem

zimierzem sprzeczki tym skuteczniey umorzył, śmiało iuż i często pisał się *Dux Severia*, Siewierski Xiążę, z powodu roztropności, iako każdy sądzić może, toż mówić o tych, którzy po nim nastąpili. Są tedy i Krakowscy Biskupi Xiążętami Siewierza, i Siewierz Xięstwem.

W Roku 1536. 4. dnia Grudnia wykonywaiąc nakazaną sobie przysięgę Siewierska Szlachta, i obowięzuiać się nią nietylko Biskupowi, ale i Kapitulę na posłuszeństwo, wierność, poddaństwo w rzetelnych słowach wyznaie, i Jana Latałskiego, i Jego Następców Biskupów Krakowskich być swemi Panami i Siewierskiemi Xiążętami. Jest zapisana tey przysięgi Rota w Biskupich Aktach. Nie trzeba się gniewać, że

W Roku 1542. i Piotr nawet Gamrat Prymas i razem Krakowski Biskup, w danym Przywileju poddanym Xięstwa Siewierskiego względem robocizn na podpisie Xiążęcego tytułu użył. Na co chcąc kto dać odpowiedź, mógłby ruszyć rozumem, mieniać, że był Prymasem, a z tym i Xiążęciem. Ale poczekay trochę, ktokolwiek ieś, nie tak się ta rzecz pisze, żebyśmy na wszystkie okoliczności baczenia nie mieli. Wolno czasem zawiesić co dla dania niby mieysca do odpowiedzi, ale potym skończyć tak, żeby chcący odpowiedzieć, ani pisał. Użył tedy Piotr Gamrat Xiążęcego tytułu, to iest podpisał się wyraźnie być Xiążęciem Siewierskim, co wiadomo, że się nie z Prymasa godnością, lecz z Krakowskiego Biskupa łączy; *Episcopus Cracoviensis Dux Severia*. Widzieć można ten Przywilej, i z podpisem tam, gdzie i inne dokumenta. Już nie wspomniemy tylko iednego, a ten iest:

W Roku

W Roku 1550. Samuel Maciejowski Krakowski Biskup, i Kanclerz Wielki Koronny, który w Erekcji Koziogłowskiego Ratusza w te się słowa podpisał: *Samuel Dei Gratia Episcopus Cracoviensis, Dux Severiensis & Regni Poloniae Cancellarius.* Tamże in Archivu. O następujących, że się w podobny sposób podpisywali, ani wątpić, do Jana Albrychta niedaleko, a po nim którykolwiek na Krakowskie Biskupstwo postąpili, wyjawwszy, jeśli się kto napiera, Zadziką, że się i sami Xiążętami pisali, i piszący do nich ten im tytuł dawali: nie masz o to żadney sprzeczki.

Lecz iż przypisujących sobie wiadomość rzeczy, niektórych Osób, te się najczęściej słyszeć daia gadania: Pierwszy Jan Albrycht pisał się Siewierskim Xiążęciem, pierwszy on Xiążęcy Tytuł sobie przywłaszczył, i do używania onęgo innym dał pochop; niebędzie tu od rzeczy przytoczyć co na jego obronę, a razem i Siewierskiego Xieństwa. Ta mowa: Pierwszy Jan Albrycht, i tam dalej, znaczy to: Jan Albrycht będąc Synem Króla Zygmunta III. będąc Bratem Króla Władysława IV. a zatym Xiążęciem z urodzenia, przez przemoc, którey każdy ustąpić musiał, pisał się Siewierskim Xiążęciem, zażywali potym tego Tytułu Jego Następcy, a tak przemocą iedney zacney Osoby i Siewierz stał się Xieństwem, i Krakowscy Biskupi Xiążętami, choćby to wreszcie tak było, że tu się zaczął nie prędzey Krakowskich Biskupów Xiążęcy tytuł, nie mały to jest czasu przeciąg, bo od Roku 1633. a zatym wielka się zdaie być niesłuszność, po tak długim milczeniu, i owszem dopuszczeniu go onym od całej Rzeczypospolitey, teraz dopiero z kąta się przeciwko niemu odzywać. Ale co zaś? możeż kto tak podle trzymać o Albrychcie? o czasiech Panowania Zygmunta i Władysława,

kiedy

kiedy umiejętność prawa, którym się kto rządził, kwitnęła? o żyjących na ów czas godnych pamięci ludziach, którzy publiczne Urzędy sprawowali? co! powie kto, że nie wiedzieli, co to był Siewierz? co miał na swą stronę za dowody, że jest Xięstwem? dali się wciśnąć powoli nieprzyzwoitemu tytułowi przez swą naganną niewiadomość rzeczy i przemoc Albrychta. Co! sam Król Zygmunt nie wiedział? że Siewierz Xięstwem nie jest, który najprzód w niebardzo wiadomym komu z przyczyny Tureckiey wojny nakazany pobórze w Roku 1590 w Warszawie, potym różni mając przed swój Tron przyniesione względem Siewierza sprawy, iako to, w Roku 1599. daley w Roku 1605, na koniec w Roku 1608. wszędzie go Xięstwem być uznawał. Nie kwapiemy się z przyznaniem się tu zaraz, z kąd mamy wiadomość o tym poborze, i co on Siewierzowi pomaga do tytułu Xięstwa, ani z wyliczaniem, co to były za Tranzakcyje i w jakich sprawach. Będzie do tego bardzo sposobne miejsce, gdy się będzie mówiło o udzielnosci, ponieważ w nich Król Zygmunt III. zapewne z wielką postępującą roztropnością, i przekonawszy się wprzód, nietylko Xięstwem, ale udzielnym Xięstwem Siewierz być znał, i względem się niego, iako tego rodzaju dzielnicy, nawet w ostatniey potrzebie wojny z Turczyнем zachował. Tu samego tylko Królewicza Albrychta bronimy od przymówki o przemoc, i dosyć jasnie pokazujemy, że polegając na rozsądku, powadze i danych od Tronu swego Oycy wyrokach, mógł się sprawiedliwie pisać Siewierskim Xiążęciem. Mogli zatem i Jego Następcy, mianowicie, ieżli Rzeczpospolita na to choćby tylko milczeniem przystawiała, i nawet Zagraniczni Monarchowie, których wiadoma jest w tey mierze delikatność, Xiążętami ich nazywali, iako nazwał

W Roku 1613. 9. Października Maciey Cesarz Rzym-
ski, iako Król Czeski, Śląska obóyga i Opolski Xiążę Pio-
tra Tylickiego potwierdzając w Ratyzbonie uczynioną w
Roku 1608. 24. Października Tranzakcyą o granice, któ-
ra opiszę się niżej, iakośmy iuż obiecali.

Jeżeli pisząc list w Roku 1624. 28. Grudnia Ferdynand
II. także Rzymski Cesarz z Wiednia swej Stolicy, do
Marcina Szyfzkowskiego Krakowskiego na ów czas Bisku-
pa, podobnie Xiążęciem go nazwał, i ten mu tytuł zapi-
sał. Chowa się dotąd ten list w Archivum Kapituły Kra-
kowskiej. Sprawa zaś iako i wyżej była o granice, i
w ten się sposób zakończyła, który dowodem jest dla Sie-
wierza nietylko tytułu Xięstwa, ale i udzielnosci, a prze-
toż tam ją iasniey wspomniemy. Bardzoby długie i nu-
dne było pismo, gdyby się wszystkie przywozić miały
dowody, które są na stronę Siewierza, ani się tego zdaie
być potrzeba dla zdrowego, a przekonać się chcącego ro-
zumu. Przestańmyż więc na tym, co się tu przywiodło,
ile że mówiąc o udzielnosci, wesprze się mocno to wszy-
stko, co się dotąd mówiło; że Siewierz miał od niepamię-
tnych czasów tytuł Xięstwa. Ale uczynić nam tu ieszcze
może kto nieiaka trudność z Historyi Naszego Narodu, i
znowu nas do niey cofnąć, a to naprzykład tak zarzuca-
jąc; Uczony Kromer, który żył i napisał Historyą za cza-
sów Zygmunta Augusta, Historyą mówię Polskiego Naro-
du, pisząc o nabyciu Siewierza przez Oleśnickiego od Wa-
clawa, nie mówi, że kupił *Ducatum*, ale z przydatkiem: *ut*
vocant Ducatum, przez co daie znać, że nie uznaje Siewie-
rza być Xięstwem. Na ten zarzut bardzo mi się zdaie być
przyzwoitą ta odpowiedź: Jest także słowo *Ducatus*, któ-
re znaczy Dukat, to jest Czerwony Złoty, używają go w
tych

tych czasach dość często, i prędzey się zdarzy usłyszeć Dukat, Dukaty, sto Dukatów, niż ie widzieć. Obadwa te słowa, to jest: i znacząc Xięstwo, i znacząc Czerwony Złoty, w dobrej Łacinie myślać nie mają. Gdyby jednak przyszło użyć koniecznie tego słowa, dla wyrażenia tego rodzaju pieniędzy, dobrze piszący po Łacinie, a w potrzebie używający nie łacińskiego słowa, musiałby ie ułagodzić tym, *ut vocant, Ducatus*, tak, iak uczynił Kromer, a przecie dla tego przydatku, *ut vocant Ducatus*, nieby zgola Czerwony Złoty z swej wartości nie stracił, i zawszeby wart był, choć z tym *ut vocant* wspomniony. 18. Złotych Polskich, otóż tak i u Kromera, to przydane *ut vocant* nie nie uymnie z ceny i wartości Xięstwa Siewierzowi, ale tylko łagodzi nie Łacińskie słowo *Ducatum*. Bardzo dobrze pisał Kromer po Łacinie, ale pisał nierychło po kupieniu Siewierza, niepisał tylko to, co przed nim napisał Długosz, i cudzą rzecz w swoje przeistoczył. Długosz nie starając się bardzo o łacinę mówi: *Ducatum emerat*, a więc i przepisujący go Kromer, nie co innego rozumie, choć przydaie: *ut vocant*, tylko też samą rzecz, co i Długosz, to jest prawdziwe Xięstwo. Na zarzut z Miechowity, który nazywa Siewierz *Terram*, nie *Ducatum*, nie należałoby ani słowa odpowiedzieć, bo iuż się mówiło, że i Bitom i Oświęcim kładą się u Dzieciopisów bez tytułu Xięstwa, ale Zygmunt I. za którego czasów żył Miechowita, nazywał, iako się rzekło, Siewierz Xięstwem, na czylięż tu powadze szlachniejszy jest przestać, lepiej zgodzić obudwu i mówić, iak jest sama w sobie rzecz, że lubo *Terra* nie zawsze jest *Ducatus*, ale *Ducatus* zawsze jest *Terra*, taką tedy Miechowita rozumie Ziemię, którą Xięstwem była, i którą sam Król Xięstwem nazywał. W podobny sposób brać należy i te dwa słowa: *Udzielne Xięstwo*: nie każde Xięstwo jest

udzielne, ale kiedy mówimy, że iaki Krai jest udzielny, nayeściej rozumie się Xięstwo, bo prawie nikt tak mówić nie zwykł: udzielne to Królestwo, Rzeczpospolita, Cesarstwo. Pokaże się tedy Siewierz, i daley o nim mówiąc, być Xięstwem, gdy dowodzić będziemy, iakośmy w podziale tey materyi przyobiecali, że

Co do Natury jest mimo wszelkiej wątpliwości udzielnym.

Udzielność, jest to nikomu zgola, i w niczym, co się tycze rządu, niepodległość tego Właściciela, który gdzie udzielnie panuje. Naylepiej ją znać po skutkach, to jest kiedy się mocą i powagą Rządcy wszystkie rzeczy czynią bez dołożenia się kogokolwiek. Słowem: tak posiadać iaką część ziemi, żeby oney Dziedzic, Właściciel, Pan, nikomu się sprawować nie był powinien z tego, co stanowi, poprawie, odmienienia, iak się rządzi, to jest udzielność. Można ją nazwać i samowładnością, nie wielka to jest tych dwóch słów między sobą różnica, a też same skutki w posiadaniu z naywyższą władzą, iakiego Kraiu, i rządzeniu się bez podlegania. Ze zaś tey było natury od niepamiętnych czasów Siewierskie Xięstwo, i jest po dziś dzień, z tą się pokazuje:

Nayprzód wiedzieć należy, że były zdawna należące do Krakowskich Biskupów i Kapituły Dobra w Siewierskim Xięstwie, to jest przed kupieniem nawet onego od Oleśnickiego. Domyślać się można, że to były za pieniądze nabyte Wioski, że ie tak było wolno kupić w obcym Kraiu, iak jest wolno dziś każdemu Obywatelowi mieć dobra w Prusiech, na Szląsku, w Czechach, w Brabancyi lub Hollandyi. A iż w którymkolwiek Kraiu ma kto Dziedzictwo,

dzieciwo, tego Kraiu i ciężary dźwiga, podlega prawu, o-
 płaca podatki, przykłada się do powszechnego dobra, toż
 czynili i Właściciele przerzeczonych Wiosek Krakowscy
 Biskupi i Kapituła, oddawali z nich podatki, ale nie do
 Skarbu Rzeczypospolitey Polskiej, lecz do Skarbu Xiążąt
 Cieszyńskich, którzy byli Siewierza Panami, a mający w
 nich swoje Wioski, wszyscy bez braku i Krakowscy Bisku-
 pi onych poddanemi. Jest tu już dowód udzielnosci Sie-
 wierza i podlegania Cieszyńskim Xiążętom w płaceniu
 podatków, nie Rzeczypospolitey Polskiej. Wszakże uwol-
 nić kogo od tych ciężarów, od podatków, robocizn i in-
 nych powinności, obdarzyć go nowemi wolnościami, al-
 bo mu nadane już kiedy potwierdzić przywileie, nie mniey-
 szy jest dowód udzielnosci, a tak uczynił z pomienione-
 mi wioskami Kazimierz Xiążę Cieszyński. *Nos Casimirus
 Dei Gratia Dux Theſſinenſis ad univerſorum notitiam volumus de-
 venire Omnia bona, ſive Villas prænominatæ Eccleſiæ po-
 ſitas in dicto Territorio Severienſi, ſcilicet . . . ab omnibus ſolu-
 tionibus, dationibus, exactionibus, collectis &c. A Nobis & à
 Noſtro Ducatu, ſive Dominio eſſe ſoluta perpetuò & exempta
 &c.* Dany ten przywilej w Cieszynie Roku 1347. w ſam
 dzień S. Doroty, ſtem lat bliſko wprzód, niź był kupiony
 Siewierz, chowa ſię do tych czas w ſamym Oryginalu,
 widzieć tam można liczbę dzieſięciu Wiosek, których ſię
 nazwiſka w ſzczegółnoſci wyliczają, a których one do
 tych czas nie odmieniły. Czyia tu ieſt w uwolnieniu od
 podatków namienionych Wiosek moc i władza, trzeba
 wyznać, że tegoż była i udzielnosc nad Siewierzem pa-
 nowania, to ieſt Kazimierza. *Nos Casimirus.* Mieć za wa-
 żne, lub nieważne uczynione Tranzakcye, kaſſować ie, al-
 bo potwierdzać, i to ieſt skutek udzielnosci, a łatwo po-
 kaſzać możemy dokument, w którym Przemyſław Xiążę
 Cie-

Cieszyński potwierdził *Jure Ducali* Kontrakt sprzedaży Wioski Mierzewice, która w Xięstwie Siewierskim leży, i dotąd się tym nazwiskiem, co i na ów czas, zowie. Było to potwierdzenie w Roku 1376. kiedy w Polzicze pannaował Ludwik, o którym ani wzmianki w przereczonym dokumencie. Obróćiny też samę rzecz inaczej, na przykład tak:

Jeżliby się zdarzyło ponieść jaką krzywdę od panującego, naruszenie przywilejów, odcięcie nadanych od Poprzedników wolności, a nie było zgoda dokąd się udać, i u kogo rozprawić o ten w iakikolwiek sposób uczyniony pozwoionych swobód uszczerbek; oczywisty zdaie się być dowód, że ten panujący, a krzywdę czyniący Pan, Dziedzic, Xiążę, nikomu nie podlega, udzielnie panuje, i czy to nadaie komu wolności, czy one odeymie, w odpowiedzi za to nie jest, wyższego nad siebie nikogo nie mając. Słuchaymyż, co się za okoliczność zdarzyła względem owych do Krakowskich Biskupów i Kapituły należących wiosek, o którychśmy tego, co się tu wspomni, przeto tylko zaraz tam nie mówili, iż chcemy iść za porządkiem lat, iak się co trafiło. Gdy w późniejszy czasach Następcy Kazimierza Cieszyńscy Xiążęta nie zważając na dane od niego przereczonym Wioskom Przywileje, one do podatków, robocizn, i innych powinności gwałtem przymuszali; Jastrzembię wprzód Krakowski Biskup, a potem Gnieźnieński Arcy - Biskup i Prymas, wizytując *Jure Metropolitano* Krakowski Kościół, pisał list Roku 1426. 18. Października do Bolkona Cieszyńskiego na ów czas Xiążęcia, przywodząc mu Przywilej Kazimierza, przekładając nadaną tym Dzierżawom od podatków wolność, i dopraszając się, aby ie przy otrzymanych swobodach zostawić raczył

czył. Xiążę Bolkon, nietylko na ten Prymasa list, nie z tego, o co się dopraszał, nie uczynił, nieysca Jego wstawianiu się i pośrednictwu nie dał, ale i owszem tym bardziej Mielzkańców do robocizn przyciskać, podatki wybierać, było nawet pozabierać, i rozmaite w Dobrach szkody poczynić rozkazał. Jastrzembiec tą drogą, którą wziął przed się, nie nie wskórawszy, mając iako Metropolita w swojej Prowincyi, tak Krakowski, iako też i Wrocławski Kościół, a zatym i Xiążęcia Bolkona, kłatwą mu pogroził, iżliby w piętnaście naydaley dni, zabranych gwałtem rzeczy nie wrócił, a dóbr przy dawnych wolnościach nie zostawił. Któż tu już nie widzi udziałności Siewierskiego Xięstwa? Jastrzembiec Polski Prymas, nie udaje się ani do swego, ani do Czeskiego Króla o sprawiedliwość, bo ani tu, ani tam Bolkon nie należał, z nim się rozpiera, umawia, nie wyższej iakiey powagą Zwierzchności z nim woiuje, lecz straszną w owe czasy i udziałnym Panom Kościelną karą. Wolno się nad tym Jastrzembea postępkami zastanowić, i uważać go, iak chcąc, dołyć on się iasnie nie uprzedzonemu rozumowi dowodzić zdaie, że Bolkon był samowładnym Siewierza Xiążęciem, a nie było to więcey nad siedmnaście lat przed onego kupieniem na Krakowskie Biskupstwo.

A że Siewierz teyże był natury, to iest: udziałnym Xięstwem, i w ten czas, gdy się przedawał, daymy prosię wiarę przedającemu go Wacławowi, który w Tranzakcyi wyraźnie mówi, że to iego Xięstwo, że nikomu nie podlega, co do podatków, niewoli, iakiegożkolwiek bądź rodzaju obowiązków. *Ducatum Nostrum, nulla servitute, aut tributo alicui obnoxium vendidimus.* Nie wiem, czyiaby nayprzewrotnieysza głowa, tak wyraźne słowa wykreścić mogła,

gła, i tego dokazać, żeby zamiast nafze, nie nafze, zamiast nie podległe, podległe Xięstwo, zamiast nikomu, nie wiedzieć tam komuś, czyli Bóg wie komu, mógł rozumieć. Ale czemuż się przecie, ten małący ktoś do Siewierza prawo, w czasie prz-daży, albo po przedaży nie odezwał? czemu się nie sprz ciwił tym Wacława z prawdą się niezgadziącym wyrazom? czemu Oleśnickiego nie przestrzegł, że go Xiąże zwodzi, i wielkich kłótni nabawia, a może i w niebezpieczeństwo utraty kupna wprawia, nie niąc być swoje rzecz, która albo cale nie Jego była, albo przynajmniej nie zupełnie, komu innemu podlegając, bez którego woli sprzedać się nie mogła? Miał dobry rozum Oleśnicki, znał rzeczywistą prawdę tych słów *Ducatum Nostrum*, nie bał się sprzeciwienia, które lubo przez zdradę, iako się gdzieindziej rzekło, i przez żal oddalenia z domu dziedzicznego Xięstwa nastąpiło, wraz potym niktnać, nie służy do tych czas, tylko ku tym większemu utwierdzeniu nas w tym rozumieniu, że prawdziwie swoją rzecz sprzedał Wacław Oleśnickiemu.

Przebieżmyż już, a to nie się nie rozwodząc, ale w iak naykrótszych być może słowach, czy też sama była zawsze po kupieniu Siewierskiego Xięstwa udzielnosc, którąśmy widzieli przed kupieniem, i w Tranzakcyi kupienia. Samego zaraz Zbigniewa Oleśnickiego udzielnym Panem nazywa Mikołaj Dąbski, o którym wzmianka była wyżej, pisząc w te słowa: *Quod cum inter Reverendissimum in Christo Patrem Dominum Zbigneum Miseratione Divina S. Prisca Cardinalem & Episcopum Cracoviensem, Dominumque Terrae Severiensis, Dominum Nostrum, Civitatemque Siewior Ipsius Reverendissimae Paternitatis ex una, &c.* Jest to chowający się dotąd Oryginał granicznego aktu między

dzy Siewiorem i Sulikowem leżącą w Xięstwie Siewierskim Szlachecą Wioską w Roku 1452. nazajutrz po Święcie S. Prokopa: *Dominum Terræ, Dominum Nostrum.*

Za fundament się położyło, iż udzielny rząd nayiasniey się wydaie w skutkach, z których wymienił się w szczególności ten: móżd kogo uwolnić od iakiego ciężaru, i nadać wolnością iak uczynił z Wioskami Krakowskich Biskupów i Kapituły, Kazimierz Xiążę w Roku iako jest na swym mieyscu, otóż i w Roku 1522. w Poniedziałek po Oktawie Wniebowzięcia Nayswiętszey Maryi Panny Jan Konarski Krakowski Biskup toż samo czyni z Miastem Czeladzią: *Insuper Oppidanos omnes, & singulos sexus utriusque pramentionati Oppidi Czeladz, liberos esse volumus ab omnibus exactionibus theloneorum & foralium, dum & quando, aut quotiescunque Ipsos in Oppidum Nostrum Siewior adveni contigerit.* Widzieć tu na oko można, że było zdawna w Siewierskim Xięstwie ustanowione cło, że nie należało, tylko do Biskupów, że nie innym należało prawem, tylko prawem nabycia całego Xięstwa, że od niego Konarski Biskup uwalnia Miasto Czeladź, a rozciąga swoje moc aż do Siewiora, a zatym, że się udzielnie rządzi, bo któż prószę, niepodległego sobie kogo, i od nienależącej sobie rzeczy uwolnić może?

Potwierdzać wolności prawa, porządek w Sądach, i tak daley, nie innego jest, tylko udzielnego rządu skutkiem, a pokazać łatwo można w tey materyi Ordynacyą Andrzeia Zebrzydowskiego w Roku 1552. w Poniedziałek w sam dzień Ofiarowania Nayswiętszey Maryi Panny w Krakowie, w której pod artykułem o Sądach nakazuie, ażeby Siewierski Ziemiański Sąd, nie inaczey sądził, iak jest

D

uchwała,

uchwała, zwyczaj, i sposób sądzenia się we wszystkich Śląskich Xięstwach, i każdy się podług niego zachował. (*)

Dofyć jest dla przekonania się w tey mierze zayrzęć do Siewierskiego Archiwum, które się składa z Xiąg Ziemskich od Roku 1440. z Xiąg Grodzkich od Roku 1545. z Xiąg Trybunałskich od Roku 1643. aż do terażniejszych czasów. A nietylko co do Sądów, lecz co do całego swego wewnętrznego rządu niepodległe jest nikomu Siewierskie Xięstwo, ma swoje Magistratury, Juryzdykcyę, zwyczaje, ustawy, nie Polskie, ale Śląskie Prawa, z którymi się pod Krakowskich Biskupów dostało, i które oni najwyższą władzą potwierdzili, a czasem nie co w nich odmienili, poprawili, tak albo inaczej rozumieć przykazali.

Tenże sam Krakowski Biskup Andrzej Zebrzydowski, i w teyże samey Ordynacyi tak na iednym mieyscu mówi: *Item podle starodawney zwykłości Szlachta nasza Xięstwa Siewierskiego i poddani ich, chcemy aby byli zachowani, a wolni od każdego cła w Xięstwie Naszym Siewierskim, coby sobie kupili ku swojej domowej potrzebie, na Jarmarkach, albo na Targach w Miasteczkach Naszych tamże w Siewierskim Xięstwie, wszakoż takowym obyczajem, ieżeliby kto chciał Woły, Konie i inne rzeczy przez granice daley przegnać a przewieść, powinien będzie cło Króla Smci i Nasze zapłacić i oddać. Daje się tu znowu widzieć cło na Krakowskich Biskupów, i od niego uwolnienie: ieżeliby się rzeczy w Kraiu sprzedawały i kupowały, i przeciwnie, dwoiakie Cło, które płacić rozkazano, ieżeliby się przedaźne rzeczy za granicę wypro-*

(*) Prawa te osobno i w iedno zebrane dzieło.

wyprowadzały. Są dla odbierania ustanowionego Cła, aż dwie Komory, to jest na Króla Jmci i na Biskupa, a iż Królewska Komora nie inaczej tam stała, tylko za wyraźnym Krakowskich Biskupów pozwoleniem, iako się to na swym miejscu pokaże, są tu aż trzy razem dowody udzielnosci Siewierskiego Xięstwa, to jest uwolnienie od Cła iednego rodzaju, nakazanie Cła innego rodzaju, i pozwolenie Komory obcey Osobie w swoim Kraiu. Nie przeciwko tedy udzielnosci, ale za udzielnoscią Siewierskiego Xięstwa jest, co mówią: *Jest tam Królewska Komora, a nikt w obcym Kraiu stawiać Komory nie może;* na wszystko pozwalając, z tym iedynie przydatkiem, że jest z pozwoleniem, bo któż jest Właściciel, ieżeli nie ów, co pozwala? kto prawa do rzeczy nie ma, ieżeli nie ów, który pozwolenia szukać musi, a otrzymawszy ie, w ten czas dopiero czynić co może?

Miedzy skutkami udzielnego rządu słusznie liczyć należy i to, co uczynił Filip Padniewski, to jest: ustanowił w Siewierzu publiczne Targi, i onych porządek przepisał w Roku 1567. 4. Września, a po wypłynieniu od ustanowienia ośmiu lat, aby od przechodzących z kąd inąd Kupców wybierane było Cło na pożytek tegoż Miasta, samowładnie przykazał: *Ut ab unoquoque curru grandi cum mercimoniis quibuscunque eunti, in rem Oppidi Nostri per Proconsulem, & Consules nomine Thelonei exigantur &c.* Nie brał znikąd ani na ustanowienie Targów, ani na wyciąganie Cła Przywileiu, ale swoią mocą oboję rzecz przepisał, i wprowadził. Cóż to więc znaczy?

Co znaczyć może i za Franciszka Krasńskiego rozsą-
dzenie zaszczytów między Siewierską Szlachtą i Mieszczana-

mi sporów, o wywóz Zboża za granicę Xięstwa, które na mocy danego Mieszczanom Przywileju od Padniewskiego Biskupa nie miało się wywozić, tylko do Siewierza? Jest w roztrząśnieniu tej sprawy wzmianka, o danych Przywilejach Siewierskiej Szlachcie w tych wyrazach: *Sub Sigillis Episcoporum Cracoviensium, Ducum Severia, jura & Privilegia sua antiqua &c.* a w samym Dekrecie jest ściągające się tak do Szlachty, iako i Mieszczan w różnych materalach rozporządzenie, bez dołożenia się kogożkolwiek, lecz samowładną mocą. Daley, co znaczyć może wydany od tegoż Biskupa Uniwersał, w którym nakazuje Obywatelom Xięstwa na opatrzenie i utrzymanie w dobrym stanie Siewierskiego Zamku, od wszystkich się bez braku płacić mający podatek? cóż izali to nie udzielna Władza? nakoniec co znaczyć może ustanowione nowe Cło na Rzece nazwiskiem Brynicą, pod Miastem Czeladzią, która Sławk od Siewierskiego Xięstwa dzieli? którego postanowienia nowego Cła oryginalny dokument na pergaminie z wisiącą pieczęcią znayduje się w Xiędze *Privilegiorum Archivi Cathedralis Cracoviensis*. Wszystkie zaś te trzy rzeczy, które tu wspominamy, iako oczywiste udzielnosci dowody, Sąd, Uniwersał, Cło, w jednym się zdarzyły Roku, to jest 1574 w różnych Miesiącach, i pod różną dni datą, co wymieniać nie zdale się być żadna potrzeba.

Tu ma miejsce i Piotra Myszkowskiego Przywilej, który dając Miastu Siewierzowi, uwalnia na zawsze tamiecznych Mieszczan od płacenia Cła, iako udzielny Pan, daje znać, iż go w tym tam Mieście dawniey nie było, i że wprowadzeniu się onego w przyszły czas zapobiega, tak albowiem mówi: *Licet retroactis temporibus nullum Reverendissimis Antecessoribus Nostreis, Nobisque theloneum dabant, ta-*
men

mei providendo, nè postea illis imponatur... concessimus, concedimusque illis, hisce Literis Nostreis, libertatem & immunitatem à solutione theloniei Nostri in Ducatu Severiensi & Dominio Koziegłowiensi &c. Widzieć to w Aktach Kapituły Krakowskiej pod Rokiem 1580. dnia 26 Miesiąca Października.

Za tegoż Biskupa Piotra Myszkowskiego, odprawia się graniczna Kommissya między Wioskami Kapituły z iedney, a Szlachcicem z drugiey strony, w Siewierskim Xięstwie znaydowały się przerzeczone Wioski, któż wyznaczył Kommissarzów? (co jest dowodem udzielnosci) Biskup, kto potwierdził Kommissyą? tenże Biskup. Znayduie się całkowicie i ta Kommissya, i to oneyże potwierdzenie w Archiyum Kapituły Krakowskiej, a przypadła w Roku 1583. 1. dnia Lutego, takich Kommissyi, ba nawet bez porównania większey wagi, przywiedziemy więcej swego czasu, i na swoim mieyscu, o co się w tym piśmie naybardziej staramy.

W owych czasach, kiedy Marcin Szyfzkowski był Krakowskim Biskupem, znowu musiały się pokazać jakieś zaplątania w Sądach, i trudności, bo co przed nim iuż był uczynił Zebrzydowski, on odnowić musiał. Potwierdzając albowiem dawne Siewierskim Obywatelom Przywileie w Roku 1625. 16. dnia Miesiąca Lipca, znowu tyżące się Kraiowych praw, i sposobu sądzenia rozporządzenie uczynił, sądowy proces skrócił, względem Forum podług gatunku spraw ustawy przepisał, Trybunałskich Sądów kadencye postanowił, a w przypadkach, którychby zwyczajne wszystkich Śląskich Xięstw rządzenia się, i sądzenia prawo nie obeymował, do Polskich się Praw uciekać rozkazał, w te słowa przepisując: *Iż gdzieby w iakiey sprawie prawa ich własnego, to jest Landffredu Śląskiego nie stawało*

stawalo, aby rekurs mieli do Praw Korony Polskiej, i to co w Koronie zwykły Grody, i Sądy Starościńskie sądzić, aby też i oni sprawy swoje do Sądu Siewierskiego Xięstwa dyrygowali, a to co się w Koronie w Ziemskim Sądzie sądzić zwykło, oni też przed Sąd swój Ziemski Siewierski przytaczali &c. Póty słowa Szyfzkowskiego.

Nie godzi się tu opuścić i tego, że tenże Biskup Szyfzkowski, czuł w sobie udzielną moc do dawania Przywilejów równie, iako i Jego Poprzednicy. W Roku albowiem iako wyżej, dał Przywilej Miastu Czeladzi wybierania Mostowego na Rzece Brynicy, które się przedtym odbierało na Biskupów, Cło zaś iako różną rzecz od Mostowego sobie wyłączył. Chowa się dotąd tego Przywileju Oryginał w Archivum Kapituły Krakowskiej.

Dobrze jest ustąpić komu czasem i nie sprzeczać się o słowo, które ani pomaga, ani szkodzi rzeczy, o którą idzie. Jakoż uczyniliśmy tak, mówiąc wyżej o Jakubie Zadziku, iż mnieysza o to pozwalamy, ieżeli się kto napiera, że się ten Zadzik Siewierskim Xiążęciem nie pisał, nie wszystkie albowiem z owych czasów pisma aż do naszych się czasów dochowały. Wszakże prosiemy, i nam też wzajemnie ustąpić, a dać wiarę w tym, co tu wspomniemy, to jest: że ten tak skromny w podpisywaniu się Biskup Zadzik w Roku 1636. r. dnia Czerwca wydał do będącey w Siewierskim Xięstwie Polskiej Komory Uniwersału, w którym przyznaie i ubezpiecza wolność od Cła Obywatelom Xięstwa, ba i innym nawet, którzyby Towary z Xięstwa za granice Śląskie wywozili, owych tylko wyjąwszy, którzyby ie z Korony do Śląská, lub przeciwnie ze Szląska do Korony prowadzili. Wolno zważać, kto

kto tu i co upewnia, w jaki sposób i komu, gdzie, *to jest w Polskiej Komorze*, ale która była w Siewierskim Xięstwie, a nie trudno będzie wniesć jakim prawem, i że to jest większy dowód na stronę udzielnosci, niż na przeciwną stronę nieudzielnosci, mówić: że Zadzik nie pisał się Siewierskim Xiążęciem. Więcej znaczy rzecz, którą kto czyni, niż słowa, których używa, albo kiedy mu się tak podobą, nie używa. Przydłuższe są te dowodów samowładności wyliczania, i aż może do niejakiego sprzykrzenia sobie w nich, wszakże nie można ich opuścić, dla pokazania ciągu lat i nieprzerwanego zwyczaju, ażeby kto ze wspomnienia niektórych tylko, nie wniósł, i nie rzekł, że ten, lub ów Biskup, uniósłszy się próżnością, przywłaszczył sobie Xiążęcy tytuł, i udzielnosc, ale ztąd nie idzie, żeby się to działo prawnie, i za prawną rzecz uznawać się miało, ieżli tego inni nie czynili. Wspomniemyż ich więcej:

Kazimierz Lubieński, i pisał się Xiążęciem, i iako udzielnym Xiążę wszystkie Siewierskiemu Xięstwu służące, kiedykolwiek przez swych Poprzedników onemu nadane Przywileje w Roku 1710. 10. dnia Września potwierdził.

Konstantyn Szaniawski, także i Xiążęciem się pisał, i równie iako udzielnym Xiążę, znowu też same Siewierskiego Xięstwa Przywileje w Roku 1721. 10. Lipca potwierdził. Nad to w pięć lat potym, to jest Roku 1726. 9. dnia Miesiąca Maia, wydał Uniwersał do Obywatelów Xięstwa, w którym *Supremo Jure Ducali* zakazuje wywozu rudy za granicę.

Powszechnie mówiąc Krakowscy Biskupi iak udzielni Siewierscy Xiążęta od samych początków obięcia tego Xię-

Xieſtwa, Szlachtę w nim kreuią, urzędy rozdaia, ſtano-
wia Sądowych Officialiſtów, ci mają *Jus Gladii*, z ich ra-
mienia, i wziętey od nich mocy, wydaia Uniwerſały na
ſwe Deputackie Seymiki, obiera Szlachta dwóch Deputa-
tów, Xiążę Biſkup przydaie iednego, a Kapituła iednego,
prezyduie Trybunałowi Xiążęcy Kanclerz, lub kto inny od
Xięcia wyznaczony, a Trybunał ſadzi ſprawy *in ultima In-
ſtantia, jure Supremi Imperii & plenæ Territorialis Jurisdi-
ctionis*, ten ieſt rząd Siewierskiego Xięſtwa, te Prawa, zwy-
czaie, Kraiowe Urzędy, ziaždy, honory, ta nikomu zgola
w niczym niepodległość, a udzielnym Xięſtwem nie ieſt?
iak to być może? Niech kto chce mówi, że to ieſt przy-
właſzczona tylko, ia poſtapię daley i pokażę, że to ieſt
urzędownie, i nie od lada gatunku Oſób przyznana Sie-
wierſkiemu Xięſtwu udzielnność.

Kto nie wie, iaka ieſt powaga Naſzych Trybunałów,
i moc ich Dekretów? owóz ſłowa Trybunałſkiego Dekre-
tu w Lublinie Roku 1617. w Poniedziałek po Święcie S.
Wita i Modeſta: *Quando deducitur prata illa per Citatum in
fundo nondum diſliminato, per eum depopulata eſſe, ideo cau-
ſam præſentem ad diſliminationem bonorum partis utriusque per
Commiſſarios Sæ Ræ Mtis, & Principis Ducatûs Severienſis
Hlrmî Eppi Cracoviensis peragendam ſuſpenderit.* Była to ſprawa
o wiolencye, między Dziedzicem Chruſzczobroda i Dzie-
dzicem Ogrodzienica, Dobrą Chruſzczobrod leżą w Sie-
wierſkim Xięſtwie, Ogrodzieniec w Polſzcze; tę iako ſo-
bie nieprzyzwoitą ſprawę odſyła Trybunał na Kommiſſyą
do rozgraniczenia. Jakoż byli wyznaczeni tak od Króla
Jmci z ſtrony Korony, iako też od Marcina Szyszſkowskie-
go Krakowſkiego Biſkupa z ſtrony Xięſtwa Kommiſſarze,
którzy tę ſprzeczkę zaſpokoili: Widzieć to można w O-
ginal-

ryginalnym Instrumencie z podpisem Ręki Biskupa Szyfzkowskiego w Rok po Trybunałskim Dekrecie, to jest: Roku 1618. dnia 5. Miesiąca Marca.

Jeżeli na ten Lubelskiego Trybunału postępek nic więcej przeciwny stronie nie zostaie, tylko mówić śmiało, że sobie nie dobrze postąpił, takie dając świadectwo udzielnosci Siewierskiemu Xięstwu: ieszcze gorzej uczynił Lubelski także Trybunał, w którego Dekrecie Roku 1626. w Poniedziałek po Święcie S. Trójcy daleko wyraźniej uznaną tegoż Xięstwa udzielnosc czytamy. *Quoniam deductum est, Nobiles Incolas Ducatus Severiensis, Jure suo speciali Terrestri Jurisdictioni Illrmi Episcopi Cracoviensis & Ducis Severiensis subjectos gaudere, ideò eundem Illrmum & Rensmum Episcopum Cracoviensem Citatum ratione personæ istius Nobilis Podczaszy Jurisdictioni Ducatus Severiensis subjecti, Forum illud Cracoviense ferre non teneri adinvenit.* Proszę tu zaraz uważać moc tych słów: *Deductum est*, które znaczą, że nie płocho sądzono, ale roztrząsano dowody, przeyzrzano papiery, uznano słuszność rzeczy, *Deductum est*, a zatym do Dekretu przystąpiono. Sprawa zaś w której Dekret zapadł, była tego rodzaju: Dziedzic wspomnionych Dóbr Ogrodzieńca, które leżą w Koronie z okazji Szlachcica Siewierskiego Obywatela, pozwał Krakowskiego Biskupa i Kapitułę do Krakowskiego Grodu, domagał się statucy prze-rzeczonego Szlachcica nazwiskiem Podczaszy, i inne sobie rościł pretenfye. Od Dekretu Krakowskiego Grodu poszła sprawa na Trybunał do Lublina, i stanął Dekret w namienione wyżej słowa: *Deductum est non teneri &c.*

Nieco później, to jest w pięć lat, gdy także między Dziedzicami Chrośczybroda i Ogrodzieńca, których co jest

za położenie, już się powiedziało, przypadła sprawa o granice w tymże Lubelskim Trybunale, Trybunał Roku 1531. we Czwartek po Święcie Narodzenia Najsświętszej Panny, żadney sobie mocy do rozkładzenia tey sprawy nie przywłaszczając, Kommissyą i dopraszanie się u Stron o Kommissarzów nakazał, która przysłała wprawdzie do skutku, ale nie prędzey, aż w lat dwie, dla zaszłej w tym czasie śmierci Szylzkowskiego; dopiero albowiem Roku 1633. 16. dnia Grudnia Władysław IV. Król Polski z swey strony, a Jan Albert Kardynał, Krakowskiego Biskupstwa, i Siewierskiego Xięstwa Administrator z swey także strony Kommissarzów wyznaczyl, przez których rozłączona jest wszczęta o granice sprzeczka. Wydany na tę Kommissyą od Jana Alberta Instrument chowa się dotąd w Krakowie, i jest sam Oryginał, a wydany od Króla Władysława podany jest do Xiąg Siewierskich, iak nazywają *per oblatam*. Nie zaszkodzi tu przestrziedz, że tego Jana iedni Albertem, drudzy Albrychtem nazywają, co też i my czyniemy, tak go wspominając, iak go gdzie znayduiemy.

Po czwarty raz, to jest w Roku 1673. we Szrodę po Święcie S. Franciszka Wyznawcy, także w Lublinie wypadł Trybunałski Dekret na Kommissyą, dla ugody Stron w podobny sposób iak wyżej. Była sprawa o wiolencye, między Dziedzicami Chruszczobroda, który leży w Xięstwie, a Dziedzicami Dóbr Wyfoka, Wiesiołka, które leżą w Koronie. Wypadł mówię Dekret, do którego stosując się prosili Dziedzic Chruszczobroda o Kommissarzów Andrzeia Trzebickiego Biskupa, i onych otrzymał w Roku 1676. dnia 6. Sierpnia w Krakowie, iak jest na to Oryginalny Instrument. A iż ta Kommissyja w swoim czasie, nie wiadomo dla iakich przyczyn, do skutku nie przysłała, a potem nastąpiła śmierć

Trze-

Trzebieckiego, Jan Małachowski wstąpiwszy na Krakowskie Biskupstwo po Trzebieckim, nowych Kommissarzów ze strony Xięstwa wyznaczył, iest i tego na nowo Kommissarzów wyznaczenia oryginalny także Instrument, a zatym oczywisty dowód udzielności Siewierskiego Xięstwa, z tytu Dekretów Lubelskiego Trybunału.

Możnaby tu bardzo z rzeczy i Radomski znowu wspomnieć Trybunał, a na ten zarzut, że nie miał mocy przyznawania Siewierskiemu Xięstwu udzielności, odpowiedzieć tak, ale miał powinność upewnienia się, co to iest za natury Xięstwo, miał powinność przeyzrzenia się w osądzonych już sprawach, miał powinność nie odbierania mu tego, co mu inne Trybunały przyznały, miał powinność sądzenia i dania wyroku podług dokumentów, z którymi stawano, a zatym miał powinność uczynienia tego, co w samey rzeczy uczynił.

Tak utartą drogą rozsądzania się w zachodzących sprzeczkach przez wyznaczone Kommissye przychodziły Strony do zgody, czy to z Obywatelami Śląska, czy z Obywatelami Korony, miał kiedy co do zaspokoienia Siewierski Obywatel, czego świeża iest pamięć i w iednym i w drugim razie, gdyż w sporach o granice między Hrabiami na Śląsku Henkielem i Galsynem, a z drugiej strony Siewierskim Xięstwem, wyznaczył żyjący ieszcze Xiążę Biskup Sołtyk Kommissarzów, Jmci Pana Sołtyka Wojewodę Łęczyckiego, i Jmci Pana Michałowskiego Stolnika Krakowskiego, a przeciwnie Śląskie Gubernium wyznaczyło Ichmość Panów Konfyllarzów Westarpa, i Gawłowskiego. Nikt więc do roztrząśnienia tey sprawy, zagodzenia stron, okrom wyznaczonych Kommissarzów nie wchodził.

A w Roku 1785. w podobnychże względem granic wątpliwościach, i zatargach między Dobrami Chruszczobrodem i Mierzewicami Siewierskiego Xięstwa, a Wyłoką i Wiesiołką Dobrami Krakowskiego Woiewodztwa, wyzna-
czył Nayiaśniejszy Pan z iedney strony, a J. O. Xiąże Jmśc Prymas, iako mocą Stolicy Apostolskiej postanowio-
ny wszystkich Dzierżaw Krakowskiego Biskupstwa Admi-
nistrator, z drugiey strony Kommissarzów. A iż w ten
sam sposób czyni ugodę Siewierskie Xięstwo z Polską Ko-
roną, w który i z Śląskiem, tyle ma do niego Prawa Ko-
rona, ile Śląsk, to jest; mogą się z sobą godzić, w trafiają-
cych się dla bliskiego Sąsiedztwa sporach, przez wyzna-
czonych Kommissarzów, iaka ugodą, ieżeli nie znaczy ża-
dney podległości, gdy jest w sprawie między Koroną i
Śląskiem, nie znaczy i w ten czas, gdy jest między Sie-
wierskim Xięstwem, i czy to Śląskiem, czy Koroną.
Wszelka tu zdaie się być równość i w sposobie godzenia
się, i w przyczynie takiego się godzenia, którą jest niepo-
dległość w naymnieyszey rzeczy; wzajemnie się godzących
stron przez wyznaczone od siebie na to Osoby, iak się go-
dzić zwykli naypoteężniejszy Monarchowie, to jest przez
Posłów i Ministrów, z tą tylko różnicą, że częstokroć w
większey wagi rzeczach. Co ieżliby na czyi upór, i z te-
go, co się dotąd mówiło, i osobliwie z Trybunałskich De-
kretów, nie było lekarstwa, iuż też to nie uleczony będzie
umysł, któremu nie pomoże to, co tu ieszcze przywiedzie-
my. Jak proszę który Trybunał z okazji toczącey się
sprawy, nie miał przyznać Siewierskiemu Xięstwu udział-
ności, ieżeli mu ią sami nawet Królowie, a to ieszcze pier-
wszego szacunku, dla wiadomości rzeczy, roztropności w
rządzeniu, i usilnego przykładania się do interessów, pier-
wszego mówię szacunku Królowie w wyraźnych słowach
przy-

przyznali? Nie byłaby to, albo gruba niewiadomość Trybunałów, albo naganna zuchwałość, ieżliby w tych materjach, które po sobie mają powagę i wyrok Królów, przeciwnie swych Monarchów zdaniu Dekreta wydawały? Przywiodło się na różnych mieyscach tyle słów Króla Zygmunta I. ile ich gdzie było potrzeba, ku przedsięwziętey rzeczy, tu co się tycze udzielnosci, położy się ciągle, iasne, niezbite oney Siewierskiemu Xięstwu od tego Wielkiego Monarchy przyznanie: *Cumquē induxissemus dictum Dominum Episcopum & Ejus Capitulum Cracoviense ad ostensionem Privilegiorum & Jurium suorum, licet ad id, uti non tenebantur, gravatē concesserint Nos etiam cognitis, & consideratis ipsis Privilegiis & Jure Domini Episcopi, & Ecclesiae Cracoviensis, illud approbavimus, & dictum Dominum Ducem Casimirum, uti Cognitor & Arbiter nullum jus ad dictum Ducatum Severiensem habere declaravimus.* Nie podlegają żadney wątpliwości, a zatym objaśnienia nie potrzebuja te wyrazy *Induxissemus*, nakłoniliśmy, prożby, namowy, nie rozkazu użyliśmy. *Non tenebantur*, nie mieli powinności, ani obowiązku iakiego prawa. *Gravatē consenserint*, z ociąganiem się przyzwolili, przez wzgląd na naszą powagę, nie zaś, iżby ich do tego przycisnąć było można. *Uti Cognitor & Arbiter.* Jako Pośrednik dobrowolnie przyięty Sędzia, iako chcący rozeznąć o co szło, w dobry sposób strony zagodzić, dalszym sporom zabiedz, iako ofiarujący się z dobrej woli, nie mający iaką w tey sprawie moc Polski Król potwierdziliśmy, *Approbavimus*, słuszność Prawa Jana Konarskiego i Krakowskich Biskupów do Xięstwa Siewierskiego, a z drugiey strony uznaliśmy, *Declaravimus*, iż Kazimierz Cieszyński Xiąże, Potomek Wacława, który Oleśnickiemu Siewierz przedał, żadnego Prawa do tego Xięstwa nie ma, uczyniliśmy

liśmy to, przetrząsnawszy dobrze Przywileie i prawo: *Cognitis, & consideratis ipsis Privilegiis, & jure*, których taka jest moc, iż ią i sam Xiążę Kazimierz uznaje, a uroczzonego od siebie prawa, na zawsze się zrzeka. Wchodziliśmy w ten kompromis, tak, iak wchodzą zaproszone Ofoby we zwyczajne Kompromissy, nie z prawa iakiey Zwierzchności, ale za uproszeniem, lub dobrowolnym przyjęciem, gdy się zdarzy, że się sam kto na tę usługę z przyiaźni ofiaruje. Znajduje się cała ta transakcyja, nietylko w Xiedze, o której jest wzmianka wyżej, ale też i w Metryce Koronney za Pod-Kanclerstwa Tomickiego. Obacz: co się o tym namieniło w pierwszej części pod Rokiem 1518. i trochę niżej 1529.

Ale Zygmunt III. w Roku 1590. w Warszawie powszechny nakazując pobór, albo pogłówny w ciężkiey potrzebie Tureckiey wojny, rozciągnął ie i do Siewierskiego Xięstwa. O czym gdyby byli wiedzieli sprzeciwiający się Jego udzielnosci, domyślam się, iakby byli mocno tym nakazaniem podatku, i wyciąganiem onego nawet z Xięstwa, przeciwko niemu wołowali. Nie wspomniawszy ani mieysca, gdzie nam o tym poborze wiadomość została, ani okoliczności, które w tymże nakazaniu są na stronę Siewierza, toby było najmocniejszym do wołowania orężem; że był nakazany pobór, który Król, i z Siewierskiego Xięstwa odbierać przykazał, a iakież to jego udzielnosc? izali kto w cudzym Państwie rządzić się i podatki nakazywać może? Przytrudnaby była odpowiedź na te zarzuty, nie wiedząc z kąd się wziął ten pobór, w iakich go słowach nakazano, gdzie się o tym czego doczytać, co by na tę lub owę stronę iaką moc miało. Jest tedy wzmianka o tym poborze u Januszowskiego na kar-

cie

cie 347. nakazał go Król Zygmunt III. rozciągnął i do Siewierza, ratował się iak mógł dobry Pan w potrzebie całego Kraiu. Nie przyszedł ten pobor do skutku, nie tylko w Xięstwie, ale nawet ani w Prowincyach Rzeczypospolitey, zniósł go Król, i blisko następujący Seym, iż się zmieniły okoliczności rzeczy, a przetoż oprócz Januszowskiego, nigdzie o tym poborze, którego przyczyną ostatnia była potrzeba, wzmianki nie małz. Ale miał się płacić i z Siewierskiego Xięstwa? miał z przyzwoleniem Biskupa, i przychyleniem się do potrzeby Polskiego Narodu, i miał się zapłacić tylko raz, z ostrzeżeniem i upewnieniem w przyszły czas niepodległości, miał się zapłacić podług tych warunków, które zawieraia Królewskie słowa: *a Xiądz Biskup Krakowski, ma pro hac vice tantum z Xięstwa Siewierskiego, od Szlachty i Poddanych swych, takowez pogłowne wydać, sine praesudicio na potym Przywileiu, który ma Kościół Krakowski na tamto Państwo.* Oddziela Król w nakazaniu tego podatku Siewierskiego Xiążęcia, któremu w przywiedzionych słowach, tyle ubespieczania Jego Przywileiów czyni, od Krakowskiego Biskupa, o którym nieco wyżej bez żadnych dodatków rzekł: *Biskup, powiada, Krakowski dać powinien złotych pięćset.* Wolno tedy było Siewierskiemu Xięstwu tak się przykładac w nieuchronney Kraiu Sąsiedzkiego potrzebie do podatków, i nietylko bez ufzczerbku, ale nawet z upewnieniem Królewskimi słowy Jego Przywileiów. *Pro hac vice tantum, sine praesudicio na potym,* a nie zgola daley, zdaie mi się, wniesć z nakazania tego poboru nie można.

Niemniej słowy, iak postępkem przyznał Siewierskiemu Xięstwu udziałność tenże Zygmunt III. a to z tey okoliczności. Gdy w Roku 1599. powstały kłótnie o grani-

granice, co się nayczęściejey trafiać zwykło, między zty-
 kającemi się z sobą Dobrami w Koronie Mrzygłód, Mrzy-
 głódek, Niwki, Ciegowice, a w Xięstwie Zielisławice,
 i Bendusz. Król wyznaczając Kommissarzów z strony
 Koronnych Dóbr, odwołaue się do Xiążęcia Kardynała Ra-
 dziwiła Administratora Krakowskiego Biskupstwa w te sło-
 wa: *Quas Nos differentias & controversias cum sublatas esse*
cupiamus, atque ea, è communibus Nostris, atque Illrmi &
Rumi Domini in Christo Patris Domini Georgii Sæ Romanæ
Ecclesiæ Cardinalis Radzivilii Episcopi Cracoviensis, atque Ve-
nerabilis Capituli Cracoviensis Commissariis componi & com-
planari debent &c. To Królewski Instrument, a wzajemnie
 Xiąże Radziwił dawszy z swey też strony Kommissarzów,
 poleca im, aby znosząc się z Kommissarzami J. K. Mci ro-
 zgraniczenie uczynili: *Ut habitâ cointelligentiâ cum Commissariis*
S.R. Mtis . . . juxta Privilegium Ducis Thefinensis inter Bona
Partium, Regnumque videlicet Polonia, & Ducatum Severien-
sem dislimitent &c. Rozpoczekli ten graniczny Akt w prze-
 pisanym czasie i przywiedli do skutku, obóyga stron Kom-
 missarze. Chowa się on do tych czas w Archivum Ka-
 pituły Krakowskiey. Ważne jest Królewskie słowo *debent*,
 i znaczyć nie może tylko to, że w tey sprawie nie było
 żadney drogi pociągnięcia Krakowskiego Biskupa do iakie-
 go Sądu, ale się z nim iako z udziałnym Xiążęciem go-
 dzić trzeba było przez Kommissarzów: Godna uwagi rzecz,
 że tu Król obok z Biskupem kładzie Kapitułę, *atque Ve-*
nerabilis Capituli, i da się to widzieć, że nie bez przyczy-
 ny Xiąże Kardynał i Króla, i Siebie, i Polskie Królestwo,
 i Siewierskie Xięstwo, nazywa w równym stopniu Stro-
 nami. *Inter Bona Partium.* Król to potwierdza; a w czyni-
 że proszę być mogła ta równość? w niepodległości, którą
 wyrażają nie próżno położone słowa: *Juxta Privilegium*
Ducis Thefinensis.

Co do Kapituły, o której tu uczyniona jest wzmianka, wiedzieć należy, iż od naydawniejszych czasów, ona *Sede vacante* zastępuje miejsce Xiążęcia, przy niej jest wszelka władza i rząd, podobnie jak przy Kapitułach w Niemczech po Elektoratach i tudzielnych Xięstwach, słowem, cała Jurysdykcyja po śmierci Biskupa na Kapitułę spada. Za życia zaś wchodzi w niemało interesów Siewierskiego Xięstwa, broni Jego Praw i Przywilejów, przestrzega zwyczajów, zastawia się w podanych okazjach za Jego niepodległość. Czego mianowicie w Roku 1608. pamiętny na zawsze dowód z takiej okoliczności dała: Jerzy Kochtycki Słezak, Dziedzic majątności Woźnik, która się ztyka z Dobrami Siewierskiego Xięstwa, w sprawie o granice minawszy Biskupa, prosił o Kommissyą Króla dla rozgraniczenia, i załpokoienia kłótni. Przestrzegł o tym Kapitułę Piotr Tylicki Biskup, pisząc do niej List dnia 1. Lutego w przerzeczonym roku. Kapituła zebrawszy się i naradziwszy, wysłała od siebie Posłów do Biskupa z odpowiedzią, w której między innymi rzeczami tak mówi: *Ac instructione ex nonnullis Prælati senioribus, judicio, Et memoria antiquiore virgentibus, tum ex ipsis Privilegiis venditionis Ducatus Severiensis accepta, ex quibus evidenter constat: Bona Ducatus Severiensis, nullius juri ac servituti obnoxia, Sacraque Regiæ Mttis Commissione ad hujusmodi granicies, non indigere, cum non appareat de tali Commissione e Cancellaria Sacræ Regiæ Majestatis aliquando extradita, eo accepto: quod Serenissimus olim Sigismundus I. Rex Poloniæ, Casmiro Filiastro ejusdem Venceslai Ducis, quale jus Ecclesia Cracoviensis super dictum Ducatum habuerit? scire volenti, tanquam Arbiter, declarando jus bonum habere, perpetuum silentium imposuit. &c.* Z sposobu nakazania poboru i poprzedzającej takiej Transakcyi o granice z Xię-

ciem Radziwiłłem, znać, że Król Zygmunt III. dobrze wiedział o udzielnosci Siewierskiego Xięstwa, a przetoż nie miał, ani Biskup, ani Kapituła potrzeby nakłaniać go, aby się podobnie tu, jak w tamtey prawie zachował. Jakoż nieznaydujemy nigdzie, żeby się z wyznaczaniem Kommissarzów na prozbę Kochtyckiego pokwapił, za tą zaś od Kapituły odezwą, Piotra Tylickiego Krakowskiego Biskupa o nich mu prosić kazał, i tak się stało. Stała się tedy przyjacielska ugoda Roku 1608. dnia 20. Października, podpisały ją Strony, naznaczone są granice, które Xięstwo od Śląska dzielą, zlecono Cesarzskiemu, i Biskupiem Kommissarzem, jako dwóch udzielnych z sobą graniczących Panów, sypanie kopeców, tegoż Roku 21. Października, uczyniono to w samym skutku. Potwierdził tę Tranzakcyą Maciey Cesarz, i Piotrowi Tylickiemu Xiążęcy dał tytuł, jako się rzekło w pierwszej części pod Rokiem 1618. Dobrze tedy wyszła Siewierskiemu Xięstwu omyłka Kochtyckiego w proszeniu o Kommissarzów, umiała się bronić Kapituła wspominając wyrok Zygmunta I. jako najmocniejszy na stronę udzielnosci dowód, mogła przydać, iż to było iey powinnością bronić niepodległości tego Xięstwa, gdyż i ten Król, godząc Biskupa z Xiążęciem Kazimierzem, nie opuścił i Kapituły. *Cumque induxissemus Dominum Episcopum & Ejus Capitulum Cracoviense*, wszystkie kroki zawartej ugody, i Cesarzskiej ręki podpis pokazują, co za natury jest, ponieważ iey dotąd nie odmieniło Siewierskie Xięstwo. Widzieć można tę Tranzakcyą w Xiędze *Privilegiorum Archivi Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis*.

Wstępował w ślady swego Ojca Zygmunta III. i Władysław IV. Polski Król, który w wydanym Uniwersa-

le do Wóysk Koronnych Roku 1635, dnia 17. Kwietnia;
zakazuje im wszelkich w Xięstwie stanówisk, exakcyi, i
innych od żołnierza uciążliwości, czemuż? bo powiada
Udzielne jest, od wszelkich podatków wolne, i żadnym
ciężarom niepodlegające Siewierskie Xięstwo. Jest ten
Uniwersał razem z innemi Dokumentami *In Archivio Ca-*
pituli Cracoviensis. Zgoła tedy, nie to jest Siewierz, co
są inne Rzeczypospolitey Prowincye, czy to w Koronie,
czy w Litwie, ale jest Xięstwo, iako się mówiło w pier-
wizey, ale Udzielne, iako się dowiodło w drugiey, ale
samemu tylko Krakowskiemu Biskupowi, swemu Xiążęciu
podległe, iako się nakoniec okaże w trzeciey, która nam
została, części. Władysław Król Wóyskiem Król, i
Pociągać Siewierz pod Władzę Rzeczypospolitey, i
choć pokazać Jego Oney podległość, ztąd że kiedyś
należał do Polskiej Korony, jest to albo żartować, albo
ieźli kto nie żartem tego popiera, lecz do prawdy, jest
to śmiech z siebie czynić, nie zamierzoney rzeczy dowo-
dzić. Należał, ale przestał należeć raz w Roku 1180,
kiedy go Kazimierz Sprawiedliwy Polski Król darował
Kazimierzowi, którego do Chrztu trzymał, Synowi Mie-
czyława Śląskiego Xiążęcia, razem z Oświęcimiem i Bi-
tomiem. Należał, ale przestał należeć drugi raz w Ro-
ku 1337, kiedy go Władysław Bitomski Xiąże przedał
Kazimierzowi Cieszyńskiemu Xiążęciu. Przestał należeć
śląwszy się wprzód darowizną, a potym kupnem, i aż w
trzecie ręce przeszedłszy. Należał i Śląsk, cóż z tego
należenia mamy? nie więcej, i okrom wiadomości, że
był Rzeczypospolitey częścią, a teraz nie jest. Ale Sie-
wierz powrócił z czasem do Polaków: powrócił nie tak
do Polaków, iako do Polaka Zbigniewa Oleśnickiego, po-
wrócił

wrócił nie jako częśćka Kraiu, ale jako udzielna Dziel-
rzawa, nie Polski Siewierz, powrócił, ale Siewierz Cieszyń-
skich Xiążąt, odmieniwszy podległość, na niepodległość.

Nie tedy przeciwko niepodległości Siewierza skleić
nie może z tego, że kiedyś krótko należał do Polskiej
Korony, ieżli przestał należeć, a przestawszy dwa razy,
(iako się rzekło) i razu nie zaczął znówu należeć.

Więcey trochę ma pozoru przeciwko Siewierskiego
Xięstwa niepodległości, co przywodzi, że ojęzem trzeba
było onego po kupieniu dochodzić. Pomagał do Jego o-
biecia, swym Woyskiem Król Władysław Jagiellończyk,
Hetman Piotr Szafraniec Podkomorzy Krakowski, była
zawieszona po dwa razy broń, kilkoletnią wojną nie bez
kosztów Rzeczypospolitey nabyty jest Siewierz, ale na-
byty na Oleśnickiego iako Właściciela i Krakowską Ka-
tedrę, nie na Rzeczpospolitą. A że z iey pomocą i Kró-
la, cóż to za dziw? zawsze i wszak mocniejszy i wpoma-
ga słabszego. Król ratuje majątku, i własności choć nie
podległy swego poddanego, Rzeczpospolita Obywatela
i graniczącego Xięstwa, Katolicki Monarcha, obstaie za
Kościoł, i krzywdy mu czynić nie dopuszcza. Gdyby i
teraz znaydowało się Siewierskie Xięstwo w takim przy-
padku, w którymby mu iakiey pomocy było potrzeba,
możesz kto rozumieć, żeby musiał na iey tak od J. K.
Mci, iako też i od Rzeczypospolitey zeszło? Nie poszło-
by iednak ztąd, że Siewierz na tę daną sobie w czym
pomoc należy do Polskiej Korony; nie trzeba w kilka
set lat po daney Siewierzowi pomocy targać się na Jego
niepodległość, którey mu na ów czas w niczym nie na-
ruszono, kiedy Odawiego obieciał do broni się rzucić i wo-
y-

ne podeymować chciano. Za Władysława, który w nie-
szczęsney Warneńskiej potyczce życie utracił, zaczęta
jest o Siewierz Woyna, a za Kazimierza W. Jego Brata,
i na Królestwo Następcy, przyechawszy do Krakowa wo-
jujący Słafcy Xiążęta, pokóy uczynili, z kimże? z Pola-
kami, i Siewierz oddali. Komuż? Oleśnickiemu: *Nico-
laus Ratiboriensium, & Boleslaus Cessinensium Duces advenien-
tes Cracoviam, pacem cum Polonis, redditā Sbigneo Episcopo
Cracoviensi Severā, fecerunt.* (k) pod jakimież od jednego
lub drugiego Króla włożonemi obowiązkami? ani się o
nich na ów czas śniło, niechże się i teraz nie marzy.

Naymocniejszy zdać się komu mogą przeciwko nie-
podległości Siewierza dwa mieysca z Długosza, raz gdy
pisząc o kupieniu onego pod Rokiem 1444. w te słowa
mówi: *Sbigneus terminos Regni dilatare cupiens -- Ducatum
emerat.* Drugi raz, gdy czyniąc wzmiankę o wypadnięciu
Bolesława Opolskiego Xiążęcia do Siewierza, i Wielunia
Roku 1452. obiedwie te Ziemie nazywa. *Terras Regni.*
Tak pisze Długosz, ale mógłże prosić napisać inaczej?
Siewierz był własnością Polskiego Biskupa, kupiono go
na Krakowski Kościół, a Kraków wiadomo że to Pol-
skie Miasto, graniczą z sobą Polska i Siewierz, przetoż
kupić go, było to niby pomknąć granice Królestwa, na-
jeżdzać i rabować, było to nieiako rabować Ziemie Kró-
lestwa, bo z nim się nawet blisko ztykająca, a że go
obok z Wieluniem kładzie, mówiąc: *Terras*, nie idzie ztąd,
żeby obiedwie te Ziemie jedney były natury, bo i wła-
ściwą Polskę, i Litwę, i troiaką Ruś i Prusy, i Zmudź,

niepisaną granicę ogółu ab i Kur-

i Kurlandya można było nazwać *Terras Regni*, a jednak jest tych Ziemi wielka między sobą różnica, i porównywaląc z niemi Siewierz, tym on będzie przewyższał i Xiążęce Prusy, że tam była potrzebna, i Kurlandya, że jest dotąd potrzebna na to Xięstwo Inwestytura, a Siewierz i w tym Koronie niepodlega. Słowem: jest Siewierz, nieiako *Terra Regni*, bo jest *Terra* Krakowskiego Biskupstwa, które jedno jest z Biskupstw *Regni*, i chcąc mówić właściwie, nie daie się nikomu, ani dać może Siewierskie Xięstwo, ale daie się tylko Krakowskie Biskupstwo, które że ma udzielną Dzierżawę, jest między nią i Polską niby ogniwem, i tak ściśle te dwa wzajemnie sobie w niczym niepodległe Kraie łączy, iż Xięstwo można nazwać nieiako *Ziemią* Królestwa, bo jest *Ziemią* Polskiego Biskupstwa. To jest rozumienie Długosza, i dla tego wprzód położył Kościół: *Ecclesia sua Cracoviensis possessiones augere*, a potym Królestwo, *et terminos Regni dilatare cupiens*; *Terram et Ducatum emerat*; iakoby dając znać, iż z tey iedyne przyczyny należenia udziałnym prawem do Polskiego Kościoła, należy też nieiako i do Królestwa, rozszerza iego nieiako granice, i nazwać się iego nieiako *Ziemią* może, ale która przy swoich wolnościach i niepodległości zostać, ani natury po kupieniu odmienia. Nikt iey nie zawojował, nie podbił, mocą pod siebie nie podgarnął, ale kupił Oleśnicki to, co w sobie była, to jest udzielne Xięstwo. *Ducatum emerat*. Nie zgrzeszył tedy Długosz przeciwko Siewierskiego Xięstwa udzielnosci, że ie nazwał *Terram Regni*, a grzeszą przeciwko niemu ci, którzy iego słów i szczeręgo pisanja gwałtownie do swego rozumienia naciągają.

Nie masz się czego frożyć i mieyscem z Dogiela,
gdzie

gdzie Któł Kazimierz zawierając Traktat z Jerzym Podziebrockim Czeskim Królem, względem Siewierza, Zatora, i Oświęcimia, w Roku 1462. i wszystkie te trzy Xięstwa ubespieczając Polskiej Koronie, mówi: *Tenemus, tenebimus, possidemus, possidebimus.* Wolno, kto chce, i więcej jeszcze podobnych wyrazów przydać, coż one przeciwko niepodległości Siewierza znaczyć będą? zgoła nic. Idźmy od słów do rzeczy. W dziesięć lat po kupieniu Siewierza Zatorski Xiąże Wacław poddał się z swym Xięstwem Polskiej Koronie Roku 1454. We trzy lata potem kupił Kazimierz od Janusza Xiążęcia Oświęcimskie Xięstwo w Roku 1457. także na Koronę. Ubespieczając tedy mądry Król dwa Xięstwa, umieścił w Traktacie i trzecie Siewierskie Xięstwo. Bliskość czasu nabycia, ieden zachód w upewnieniu tych Xięstw Traktatem, większa powaga, i moc czyniącego Traktat Króla z Królem, niżby była Oleśnickiego, wszystkie okoliczności wyciągały, żeby te trzy Xięstwa, ten sam czyniący się Traktat obeymował, choć o wielkiej między niemi różnicy nikt nie wątpił. W takiej tedy okoliczności, gdzie były dwa Polskiej Korony Xięstwa, a iedno Krakowskiego Biskupa, nie mógłże Król mówić: *Tenemus, tenebimus, possidemus, possidebimus.*

Od wieków tak było, że słabsi starali się wciągać w swoje interessa mocniejszych, i onych przeciwko mocnym wystawić, a ci równey mocy będąc, i słabszych się nawet interessami opiekując, siebie na czele w ugodach kładli. Nie można mówić, że nikt za drugiego Tranzakcyi nie czyni, ale sam udzielny Pan onę ma czynić, mieżali się Cesarze w interessa Niemieckich Xiążąt, Francya w interessa niektórych Elektorów, a Polska, i mianowicie

nowicie Zygmunt I. iakich prosię napaści nie miał od Cesarzów o Prusy? Ale do czego nam się z tym rozwodzić? służy tu też sama odpowiedź, którąśmy idali na przywiedzione z Długosza dwa miejsca, a namto, iż w Traktacie, z którego ją wzięte, nieiaką na pozór trudność czyniące słowa, wymieniają się okrom Siewierza dwa podległe Koronie Xięstwa, słusznie bardzo mówi Król *Tenemus, tenebimus, possidemus, possidebimus*, iest też tamże i to słowo *sicut*, które czyni takie rozumienie. Będziemy posiadać, tak iakieśmy dotąd posiadali, i teraz posiadamy, to iest Oświęcimskie i Zatorskie Xięstwa z prawem podległości Koronie, i iako części oney, a Siewierz iako podległe Nalzemu Polskiemu Biskupowi, i Kościołowi, ponieważ on ani przystał do Rzeczypospolitey iako Zatorz, ani go na nie kupiono iako Oświęcim, ale na Krakowską Katedrę, *sicut tenemus, tenebimus, sicut possidemus, possidebimus*. Wżyskie tego Traktatu okoliczności, tak go rozumieć koniecznie każą, a zatym nie się z tego przeciwko niepodległości Siewierskiego Xięstwa zawiązać nie może.

O Komorach dla odbierania Cła przyznaliśmy się szczerze, że była zdawna na Biskupa, a zaczęła być z czasem w Siewierskim Xięstwie i na Króla Jmci Komora, tu resztę domówić należy. Przez długi czas po nabyciu Siewierza, bo więcej niż 126 lat nie było żadney Polskiew Komory w Siewierskim Xięstwie, ale była tylko na Polskich Granicach z tym nawet dla Obywatelów Xięstwa przywileiem, że ci wprowadzając do siebie Koronne produkta stołownie do dawnych swych praw i wolności żadnego Cła w niey nie opłacali. Zbytek używania wolności w Obywatelach Xięstwa, który przechodził
gra-

granice Przywileiów, z niemają Koronnego Cła szkoda, przymusił Piotra Tomickiego Krakowskiego Biskupa, że pierwszy on Roku 1529- dnia 5. Miesiąca Lipca w Krakowie, pozwolił stojącą na Polskich granicach przy Xięstwie Królewską Komorę przenieść w Siewierskie Xięstwo ku Śląskim Granicom. Przez które Komory przeniesienie, otworzyła się tym większa Siewierskim Obywatelom wolność wprowadzania do Xięstwa na swoją potrzebę Polskich Produktów, bez opłacania Cła, a położyła się tama, że wprowadzonych rzeczy pod pozorem własney potrzeby wyprowadzać do Śląska, i Polskiej Komory krzywdzić nie mogli. Ostrzegł zaś i mocno warował, dając to pozwolenie Tomicki, iż to bynajmniey szkodzić nie miało prawom i wolnościom Obywatelów Xięstwa; w te słowa mówiąc: *Per hoc tamen nolumus, neque intendimus libertatibus, & juribus antiquis Subditorum Nostrorum in aliquo derogare, quin potius Ipsos in iisdem conservare & manutenere.* Któż tedy co w tej Polskiej Komorze znaleźć potrafi ku osłabieniu niepodległości Siewierskiego Xięstwa? Wolno szukać i przetrząsnąć ją ze wszelką pilnością, nikt nie przeczy, że była i jest, dodaje się tylko to, co jest rzetelną prawdą, że za pozwoleniem Piotra Tomickiego, które się całkowicie dotąd chowa *in Archivio Capituli Cracoviensis.*

Mówi podobno kto, że Krakowskie Woiewodztwo za swoją część liczyło Siewierz, i wkładało nań czasem niektóre powinności? Wolno Krakowskiemu Woiewodztwu liczyć, albo nie liczyć za swoją część Siewierza, a lepiej uczyni, kiedy liczyć nie będzie, ponieważ nie spólnego nie ma Siewierz z Krakowskim Woiewodztwem, ale swój osobny Rząd, Sądy, Seymiki, Juryzdykcyę, Pra-

wa, Zwyczaje, i tam daley. Jeśli dla przyległości Sąsiedztwa i graniczenia uchodzi w rozumieniu niektórych Siewierz niby za część Krakowskiego Woiewództwa, a naybardziej przeto, że jest Dzierżawą Krakowskiej Katedry, zgoda, niech uchodzi, ale z wielką różnicą od innych tegoż Woiewództwa części. Co do wkładania powinności, nie znalazł tego gdzie przykładów, wyiawszy owę w czacie Bezkrólewia, o której się mówiło, po Augustie II. porywczó z gwałtu włożone płacenie podatku, które zganił na zawsze Radomski Trybunał.

Ale Krakowski Biskup, iako Udzielny Siewierski Xiążę, nie wysyła niodakąd Agentów, Rezydentów, Posłów, co jest dowodem niepodległości. Nie wysyła, bo nawet i bez tego wysyłania może być Xięstwo Xięstwem, udzielność udzielnością, niepodległość niepodległością. Powtórę: dokądże ma wysyłać? *do Warszawy?* *do Polskiego Dworu?* *i po co?* izaliż albowiem w swoiey Ołobie bardzo często w Warszawie nie jest, i tyle razy do Dworu przyjechać nie może, ile razy okoliczności wyciągają? na co tam komu trzymać Posła, gdzie sam kto jest, a częstokroć jest z powinności iako Biskup, iako Senator, iako wchodzący w interesa Kraiu, na Sejmach, Zjazdach, Radach, przednieyszy Obywatel. Poset, jest to Tłomacz woli tego, który go posłał, na cóż Krakowskiemu Biskupowi rozmawiać przez Tłomacza w Warszawie, gdzie i On mówiących rozumie, i Jego mówiącego rozumieją. Do Cudzoziemskich Dworów ani wątpić, iż mógłby wysyłać, ale umówiwszy się wprzód o tym z niemi, ponieważ tego wysyłania dotąd zwyczaju nie było. O co że się żaden z Biskupów potrzeby nie mając, dla samey tylko udzielności pokazania u żadnego Dworu nie starał, i dare-

daremnego kosztu na Posła nie czynił, chwalmy Ich w tey mierze roztropność i skromność, a przeciwko ich niepodległości z chwalebne go ich postępku okazyl sobie powstania nie czynimy. Lepiej to jest dla Warszawy i dla Kraiu, że tu zostają wydane od nich pieniądze, któreby niepotrzebnym u Cudzoziemskich Dworów Agentom ślać musieli. Na co im po tyle razy, z taką szkodą, u niewiedzieć kogo kupować tę niepodległość, którą raz prawnie kupił Oleśnicki u Wacława?

Wiem, co na to niektórzy mówić mogą, powinno by ich, mówią, ślać na ten koszt, bo mając niepodległość, mieliby i prawo bicia pieniędzy, biąc pieniądze, byłiby w stanie trzymania Posłów, tym czasem ani widać od Krakowskich Biskupów bitych pieniędzy, ani wiadomo, żeby się który przynajmniej dla zostawienia pamiątki na wybicie onych jakiej liczby odważył? Jest i w tym niebicia rozum Krakowskich Biskupów, bo kupować materyał, i potrzebną Ludzi liczbę w Mennicy trzymać, więcejby to kosztowało, niż pożytku przyniosło. Mając choćby nie wiem jak wiele materyału, pożyteczniey jest zawieść go do Królewskiej albo Rzeczypospolitey Mennicy, i spieniężyć, niżeli tyle mieć zachodów, około wybicia pod swoim imieniem i małego Kraiu. Nie idzie ani z niebicia podległość, kiedy bić nie masz z czego, ani z bicia większy dostatek, i stan trzymywania Posłów, kiedy bić jest więcej stracić, niż zyskać. Co do zostawienia pamiątki, którey wrodzona jest wszystkim Ludziom, a tym bardziey zacnym Osobom żądza, bił *Andrzej Zebrzydowski i Monetę i Czerwone Złote*, bił monetę, nie wiem, czy i złoto *Andrzej Lipski*, bił za naszych czasów, nie wiem nic o monecie, ale wiem pewnie, że bił *Czerwone Złote Andrzej Załuski*. Było ich już wybitych

G 2 *złoty i srebrny i miedzi w Warszawie*

w Wiedniu 600. miało się bić więcej, był materyał, Złotki umiera, wstrzymana jest od dalszego bicia Mennica, materyał, i Czerwone Złote tak zniknęły, że ich i śladu nie zostało. Łatwo się domyslić, że się odmieniły w Czerwone Złote z napisem: *Concordia res parva crescunt*: i czyiś szczerpły majątek pomnożyły. Stała się może ta odmiana dla tego, żeby się nie odnawiała żalność utraconey przez śmierć Osoby, widząc iey obraz na Czerwonych Złotych, a ieżliby komu infza przyczyna do głowy przychodziła, nie przeciwie się, niech trzyma iak chce, jest Panem rozumienia o tym, iak mu się podoba. Mnie na tym dość, że się pieniądze były pod imieniem Siewierskich Xiążąt, (*) co ieżli gdzieindziej jest dowodem niepodległości, a za coby nie tu? za coby, co jest białe, albo czarno na jednym miejscu, toż samo na drugim miejscu, miało być wspan?

Są, którzy w ten sposób niepodległość Siewierskiego Xięstwa obalić usiłują. Ma, mówią, na Krakowskich Biskupów Rzeczpospolita, ma Król moc, prawo, władzę, a zatym i na ich Dobra: na Krakowskich Biskupów pozwalam, na Siewierskich Xiążąt bynajmniej, co do Dóbr, które mają w Koronie, zgoda, co do udzielney Dzierżawy, ani o tym myśleć, ile są Obywatelami Kraiu, przystaie, ile Panami kupioney od obcego Xiążęcia Ziemi, co za moc, prawo, władzę mieć kto na nich może? Nie z mocy na kogo wypływa moc i na iego Dobra, ale przeciwnie, z mocy na iego Dobra wypływa moc i na niego. Ztąd iżby kto miał Dobra i w Cesarzkim Państwie, i w Prusiech, i w Polsczel, byłby pod mocą i prawem we wszystkich trzech Kraiach,

(*) Na to wszystko, co się tu mówi o wybitych Pieniędżach, są żyjące jeszcze godni wiary świadkowie.

ale z tey mocy któraby na niego miano w Polfcze, dla posiadania w niey iakich Dóbr, nie wypływa to, iżby miano i na iego Dobra w Cesarfkim Państwie, albo w Prusiech. Nie trafiałoby tam iakożywo z rozrządzaniem się, wkładaniem podatków, przymuszaniem do iakiey powinności. To przykład z politycznego rządu. Podobnie iest kto pod mocą i Zwierzchnością Biskupa, iż ma Dobra w Jego Dyecezyi, ale ten sam Biskup mając tu na kogo moc, żadney nie ma mocy na iego Dobra, które są w inney Dyecezyi. Te są granice Duchowney mocy. Nawet w wynikającej z Prawa natury mocy, pewna iest rzecz, iż ma Oyciec moc na Syna i na iego Dobra, które wziął w podziale od Oyca, ale żadney mocy nie ma na Dobra, których sobie Syn nabył z swego przemyślu, albo którymi go nadał Król, lub Rzeczpospolita w nadgrode iakiego Dzieła. To iest powszechne zdanie Juris-Konsultów. Wali się tedy z gruntu nie dobrze wybudowana do Siewierskiego Xięstwa moc, na mocy do Krakowskiego Biskupstwa, tu podlega Rzeczypospolitey Biskup, bo posiada oney podlegające Dobra, a więc tam, że udzielne posiada Xięstwo, iest nikomu niepodległy Xiąże, gdyż z podległości lub niepodległości Dóbr, wynika podległość lub niepodległość Pana, nie zaś przeciwnie. Udzielny Zagraniczny Xiąże, ba i Król, mając I. . . w Koronie, oneyby z przyczyny tychże Dóbr podlegał, tóż i przeciwnym sposobem, mający Polak za granicą udzielne Xięstwo, tamby był udzielnym Panem. Takim Xięstwem iest Siewierz, i nic to iego udzielnosci nie szkodzi, że z Rzeczypospolitą graniczy, kiedy iey właściwą częścią nie iest. Podległość, i niepodległość sobie się nie przeciwią, mogą stać w iedney Ofobie, byle się do iednego mieysca nie ściągają, lecz do różnych przynajmniey dwóch mieysc, a chcieć zepfować niepodległość iednego podległości drugiego mieysca,

sca, biorąc Osobę za szrodek do tego końca, śmieszny jest
 wnoszenia rodzaj. Obaczmy to w przykładzie: Taż sama jest,
 mówi kto, Osoba Krakowski Biskup: i Siewierski Xiąże, a że
 iako Biskup Rzeczypospolitey podlega, więc podlega i iako
 Xiąże, odpowiadam: taż sama jest Osoba, Polski który Pan
 i Xiąże, czy Kraiowy, czy *Imperii*, a że iako Polski Pan nie
 ma tytułu *Jasnie Oświecony*, więc nie ma i iako Xiąże, broń
 mnie Boże! tak wnosić wbrew codziennemu doświadczeniu.
 Nie moja to wina, że cała ta odpowiedź szła, *coś trochę niby*
po Szkolnemu, w jakim guście był zarzut, w takim guście dana
 jest i odpowiedź. Zewsząd się prawda wesprzeć może, i tym wię-
 kszą jest prawdą, kiedy w jakimkolwiek sposób co zarzucił,
 wszędzie dać odpór można. A więc nie ma nic ani Król, ani
 Rzeczpospolita do Siewierskiego Xięstwa? po tylu dowodach
 śmiało mówię, że nic, zgoła nic. Król daie Xięstwo, daiać
 komu Biskupstwo, a iakże kto dać może rzecz, do której ża-
 dnego prawa nie ma? jużem uprzedził ten zarzut namienia-
 iąc, iż się tak właściwie nie mówi: Daie się komu Siewier-
 skie Xięstwo. Nie daie się Awenion Papieżowi, ale daie się
 tylko Kościołowi Papież, a Awenion zawsze jest Kościelną i
 Papieżką Dzierżawą, i więcęybym pozwolił względem Awe-
 nionu, niż względem Siewierza, iż tam daia Papieża też sa-
 me Osoby, przy których jest *vacante Sede* Administracya Awe-
 nionu, a tu i tego nie masz, bo Król daie Biskupa, a Admini-
 stracya Biskupstwa i Siewierza *vacante Sede* jest przy Kapitulę.
 Taką rzeczą Król i Rzeczpospolita mają się zastawiać w
 potrzebie za to Xięstwo, bronić go, wchodzić w ugodę z Sa-
 siadami, dochodzić iego krzywd, oddalać od niego, niebe-
 spieczczeństwa, przestrzegać ocalenia, a bez żadnego do niego
 prawa? mogą, bo to jest ich Kościół, ich Obywatela, ich
 Biskupa Dzierżawą, choć nie ich, mówiac po szkolnemu, *dire-*
cte & immediate mają się starać, żeby co jest Katedry i Bisku-
 pów,

pów, to ich było, i tey natury było, z którą się do nich dostało, słowem: żeby Siewierz, iak do tych czas od samego początku nabycia onego było; był udziałnym Xięstwem, a Biskupi udziałnemi Jego Xiążętami, żeby wszczęte o nim teraz wątpliwości po przywiedzeniu tak gruntownych dowodów nie ważyły. Maiaż zważać, iakie są na stronę Siewierza świadectwa z Uniwersałów i niepodległego rządzenia się w nim Xiążąt Krakowskich Biskupów, z prawnych Tranzakcyi, z Dekretów Trybunałskich, z przyznania Królów i Cesarzów, z Historji Prawa Narodów, zwyczajui godzenia się przez Kommissye, sposobu zachowania się udziałnie, w ciągu tylu wieków bez żadney przerwy. Maiaż przebiec i dobrze zważyć wszyskie miejsca tego pisma dla przekonania się, iż przeciwko tak wielkiemu mnóstwu nayspoważniejszych Osób, ich wyroków, i wielokrotnego przyznania Siewierskiemu Xięstwu udziałności, nie to zgola ważyć nie może, coby przeciwko niemu teraz kto z swej głowy dowodził. Są wymienione przednieysze zarzuty, na które czy dana jest, albo nie, dostateczna odpowiedź, co głowa, to rozum, i mnie się wprawdzie zdaie, że się dostatecznie odpowiedziało, wszakże do owych to będzie należało o tym sądzić, którzy będą czytać, byle tylko sądzili bez uprzedzenia. Trzeba mieć razem wszystkie trzy rzeczy przed oczyma, dowody, zarzuty, odpowiedź, porównując ie z sobą, i postrzegać, iż w zarzutach naciągane są, albo źle wzięte słowa, chwytno się iakiey okoliczności, miejsca, czasu, Osoby, wnoszono rzecz z rzeczy, alboz słów, między którymi żadnego związku nie masz, albo tylko na pozór. Dowody zaś istotnie i prosto do tego zmierzają: Iż Siewierz iest Xięstwem, iż udziałnym, iż samym tylko swym Xiążętom Krakowskim Biskupom podległym.

Ktokolwiek nosisz szacowne Obywatela imię, kochasz Oyczyznę, iestes uczestnikiem zaszczytów, powagi, chwały

ły starych Polaków, wchodzisz do rządu Kraiu, dbasz o Jego dobro, masz sobie zleconą straż praw, tyle cenisz, ile cenić na być powinna sprawiedliwość, przychylnym być powinieś temu, aby, co czyiego jest, przy tym spokojnie, i ze wszelkim bezpieczeństwem każdy zostawał, bo poruszaniem najspokojniejszych własności, szperaniem w odległych czasach, wątlaniem prawności, niezgodami o moje i twoie, które się nayczęściej tak kończą ani moje, ani twoie, ale moje, rwą się na części Kraie, powoli uśtaia i do szczytu giną. Nie masz Narodu, któremuby wszczęte spory, i wątpliwości o Dzierżawy na dobre wyszły, tym bardziey, ieżli to bezfilny Naród, potężni Sąsiedzi, powabna dla swego położenia *Dzierżawa*. Zwątlwizy iakie być może na świecie naygruntownieysze prawo kupna Krakowskich Biskupów do Siewierza, przytrudnaby była odpowiedź na to pytanie: Jakim on prawem i do Rzeczypospolitey należy? wszystkie się wspomniały mieysca, z których pomocą ciągnie kto Siewierz pod władzę Rzeczypospolitey, iestżę w nich proszę naymnieyszą wzmianka, iakim go sposobem nabyła? ani słówka. Mówić: *należy* albo *należał*, są czcze słowa, nie pokazawszy dowodnie co za prawem. Słowem: nietylko przywiedzione w tym piśmie dowody, ale też sama bobrej polityki wyciąga roztro-ność, ażeby póki Polskiego Narodu imie zachować się będzie mogło, póty Siewierskie Xięstwo spokojną, i od wszelkier o niepodległość napaści wolną było Krakowskich Biskupów własnością.



R E G E S T R

RZECZY W TEY XIAZCE ZAWARTYCH
PRZEZ ALFABET UŁOZONYCH.



A.

Archiwum Siewierskiego Xięstwa, z iakich się Ksiąg
składa? i od których lat? na karcie 24.

B.

Bolesław i Przemyśław Xiążęta przeciwili się prze-
daży Siewierza, a potom zezwolili 1.
Bolesław Brat Wacława, i Obywatele Miasta Bilska
daia Ewikeya Oleśnickiemu 7.
Bolkon Cielżyński Xiąże uciska Wioski Krakowskich
Biskupów, i Kapituły w Siewierskim Xięstwie
będące 20. i 21.

D.

Dąbski Mikołay Oleśnickiego Panem Siewierza, a
Siewierz Xięstwem nazywa: 9.
Tenże Dąbski tegoż Oleśnickiego udzielnym Siewie-
rza nazywa Panem 22.
Długosz wyraźnie Siewierz Xięstwem zowie 9.
Tenże Długosz nic nie uymuie udzielności Siewier-
skiego Xięstwa, mówiąc: *Terminos Regni* --- *Ter-*
ras Regni 43.



F.

Ferdynand II. Rzymski Cesarz Marcinowi Szyfzkowskiemu Xiążęcy Tytuł daie. - - 16.

G.

Gamrat Piotr Siewierskim się Xiążęciem pifze. - - 13.

J.

Jan Albert nie iest pierwszy, który używał Xiążęcego Tytułu, i onego sobie nie przywłaszczzył. 12. i 14.
Jastrzembiec iak sobie postąpił z Bolkonem o uciśnienie Wiosek - - - 20. i 21.

K.

Kazimierz Xiążę Cielżyński nadał wolnościami Krakowskich Biskupów i Kapituły Wiofski w Siewierskim Xięstwie będące przed onego kupieniem. - - 19.

Kazimierz Wielki Król Polski uznaie Siewierz bydz Xięstwem - - 6.

Kazimierz Jagiellończyk upewnaiąc trzy Xięstwa Traktatem, i mówiac —*Tenemus tenebimus...* bynaymniey nie narusza udzielności Siewierskiego Xięstwa. - - 45. i 46.

Kommissye w Sprawach o Granice między Polską, a Xięstwem, odprawiały się za Reskryptami Królów Polskich z strony Polki, a z strony Xięstwa, Biskupów Krakowskich

Za Marcina Szyfzkowskiego - - 30.

Za Xięcia Jana Alberta - - 32.



Za Jana Małachowskiego	33.
Za Xiecia Jerzego Radziwiła.	38.
Za Piotra Tylickiego	40.
Za Kajetana Sołtyka.	53.
Za Xiecia terażnieyszego Prymasa, iako Administratora z zupełną władzą Krakowskie- go	34.
Komora Polska kiedy być zaczęła w Siewierzu? z ia- kich przyczyn, i pod jakimi warunkami.	46.
Konarski Jan nadaie wolnością od Cła Miasto Cze- ładź.	23.
Krakowscy Biskupi mieli swe Wioski, i Kapituła w Siewierskim Xieństwie nawet przed iego kupie- niem.	18.
Ciż Krakowscy Biskupi spokojnie nad nim panują aż do Bezkrólewia po śmierci Augusta II. po kupieniu.	2.
Co w nim mają za moc? Jak się rządzą? Czy mogą trzymać Agentów?	29. 30. i 48.
Krakowska Kapituła wchodzi w Interessa Siewier- skiego Xieństwa.	39.
Przy niey jest rząd <i>Sede vacante</i> --- także.	
Krakowskie Woiewództwo, czy może poczytać Sie- wierz za swoją część? i iaką?	47.
Kraśński Franciszek rozładza sprzeczki, wspomina Przywileie, czyni rozporządzenia, wydaie Uni- wersał, ustanawia Cło.	25.
Kromer przydaiać: <i>ut vocant Ducatum</i> : nie odeymuie- Siewierzowi Tytułu Xieństwa	16. i 17.



L.

- Latański Jan uznany jest od Siewierskiej Szlachty
za Pana i Xiążęcia, oraz Jego Następcy - - 15.
Lipski Andrzej wygrywa Sprawę w Radomiu. - 2.
Biie pod swym Imieniem Monetę - - 49.
Lubelski Trybunał wydaie Dekret na stronę niepod-
ległości Siewierskiego Xięstwa - - 30.
Tenże wydaie podobny Dekret w lat kilka - - 31.
Tenże Trybunał podobnyż Dekret wydaie w lat
pięć. - - - - - tamże.
Toż i po czwarty raz. - - - - - 32.
Lubieński Kazimierz pisał się Xiążęciem, i wszy-
stkje Przywileie Xięstwu potwierdził - - 29.

M.

- Maciejowski Samuel także się Xiążęciem pisał - 14.
Maciej Rzymski Cesarz Piotrowi Tylickiemu Xią-
żęcy Tytuł daie - - - - - 16.
Mikołaj i Boleław Xiążęta do Krakowa przyiacha-
wszy, pokóy z Polakami uczynili, i Oleśnickie-
mu Siewierz oddali - - - - - 43.
Myszkowski Piotr daie Przywilej Miastu Siewierzo-
wi wolności od wszelkiego Cła; Naznacza Kom-
missarzów: Potwierdza Komissyą. - - - 26. i 27.
Offka, albo Eufemia Matka Wacława przedając Sie-
wierz Xiążęciu uczyniła przyznanie Przedaży - 7.
Oleśnicki kupił Siewierz, nie obiał go jednak aż we
trzy lata - - - - - 1.



P.

Padniewski Filip ustanowił Targi, nakazał odbie-
ranie Cła. 25.

Przemysław Xiąże Cieszyński potwierdził Kontrakt
Przedaży Wioski Mierzejewice. 19. i 20.

Przyezyna, czemu się Krakowscy Biskupi częściej
pisać Xiążętami zaczęli, mianowicie począwszy
od Tomickiego. 12. i 13.

Radomski Trybunał zniósł Uchwałę Podatków. 2.

Tenże miał powinność uczynienia tego. 33.

Rezolucya J. K. Mci i Rady względem niewybiera-
nia Podatków z Siewierskiego Xięstwa. 3.

Rzeczpospolita czy ma jaką moc na Siewierskich
Xiążąt, ztąd, iż ma na Krakowskich Bisku-
pów. 50.

Rzeczowski Jan pisze się Panem i Dziedzicem Sie-
wierskiego Xięstwa. 10.

Toż samo powtórnie niżej. 10. i 11. tamże

Jeszcze po trzecie. 10. i 11. tamże

Nie podpisał się tak u Dogiela. 10. i 11. tamże

Siewierz ma swoje Prawa, Zwyczaje, Rząd &c. 30.

Szaniawski Konstantyn pisał się Xiążęciem, potwier-
dził Przywileje, wydał Uniwersał względem
rudy. 29.

Szyfzkowski Marcin potwierdza Przywileje, czyni
Ustawy, daie Przywilej Miastu Czeladzi odbie-
rania Mostowego, a Cło sobie waruie. 27. i 28.

To-





T.

Tomicki Piotr pisze się Xiążęciem Siewierskim	12.
Daie pozwolenie przeniesienia Polskiej Komory z Granic Królestwa w Xięstwo Siewierskie	47.
Tranzakcyja Przedaży Siewierza 18. razy powtórzo- ne w sobie zawiera to słowo: <i>Ducatus</i>	6.

W.

Wacław Xiążę przedaiący Siewierz nazywa go swo- im Xięstwem nikomu zgoła niepodległym	21.
Wacław i Bolesław Xiążęta Bracia obowiązali się u- czynić zeznanie Przedaży przed Królem Cze- skim.	8.
Władysław Jagiellończyk Król Polski zaczął Wojnę dla odzyskania Siewierza	42.
Władysław IV. Król Polski nazywa Siewierz Udziel- nym Xięstwem w Uniwersale do Woyłka	40.

Z.

Zadzik Jakób wydaie Uniwersał do Polskiej Ko- mory	28.
Załuski Andrzej kazał bić Czerwone Złote. Były iuz wybite, i miały się bić daley	49. i 50.
Zebrzydowski Andrzej przepisuie Ordynacyą Są- dów	23.
Tenże uwalnia Obywatelów od Cła.	24.
Tenże ustanawia inne Cło.	tamże
Tenże bił Monetę srebrną i Złotą	49.
Zygmunt I. wyraźnie Siewierz Xięstwem być mie- ni.	12. i 35.

Wię-



Większa zatym iego, niż Miechowity powaga. - - 17.

Tenże Król przyznaie w iasných słowach Siewierzo-
wi, iż iest udziałnym Xięstwem. - - 35.

Zygmunt III. także uznaie bardzo iśnie, iż Sie-
wierz iest udziałnym Xięstwem, w nakazaniu
Podatku, w Kommissyi o Granice z Xięciem
Radziwiłłem, w Sprawie z Kochtyckim. 36, 37. 40.



Właściwym jest, iż Międzywój powstanie
 Tenże kraj przynależał w latach 1790-
 1800 do Międzywój Ziemowit.
 Zgromadził także w tym czasie ludność, iż
 w tym czasie Międzywój Ziemowit, w
 roku, w którym o. Gromadził o. Ziemowit
 Radziwiłł, w Spawie z Kockich, 1800, 1801, 1802



KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT



D N. 672409

Śląska Biblioteka Publiczna

223446

II

SL.